Nr 103b. Dnia 13 kwietnia. Wtorek. Dnia 1 (13) kwietnia 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— Jutro odbędzie się nabożeństwo pasyjne w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (pokarmelickim), gdzie kazanie wygłosi ks. Miechowicz, wikarjusz parafji WW. Świętych na Grzybowie.

Przegląd polityczny.

Pruska izba panów przystąpiła wczoraj do przecięcia węzła gordyjskiego ugody rządu z Watykanem. Stolica apostolska w nocie kardynała Jacobiniego z d. 4-go b. m. uczyniła wszystko, co mogła, aby zbudować złoty most ugodzie; uczyniła może nawet więcej, niż mogła, bo zeszła o parę kroków z drogi wytkniętej przez zasadę dotąd praktykowaną *pari passu*. Uczyniła ona zasadnicze ustępstwo w zamian za—obietnicę. Jeżeli rząd przyrzeknie poddać rewizji całe ustawodawstwo falkowskie, natenczas kurja rzymska już teraz gotową będzie zobowiązać się do stałego w przyszłości zastosowania zasady *Anzeigepflichtu*.

Nota kardynała Jacobiniego otrzyma przeto moc aktu obowiązującego Stolicę apostolską z chwilą, gdy ks. Bismark złoży urzędowe przyrzeczenie, że ustawy majowe zostaną w drodze gruntownej rewizji zniesione, i gdy będący obecnie przedmiotem obrad projekt kościelno-polityczny zostanie wraz z poprawkami biskupa fuldajskiego przyjętym. Ks. Bismark stanął wczoraj w izbie panów i złożył żądane przyrzeczenie, którem—co prawda—zobowiązał rząd, ale nie izby sejmu pruskiego. Czy zaś sejm pruski przyjmie projekt i poprawki biskupa Koppa, nie jest do tej chwili wiadomem. Sądzimy, że skoro ks. Bismark zechce wywrzeć należyty nacisk na posłusznych mu aż do abnegacji posłów i parów pruskich, natenczas i projekt i poprawki biskupa Koppa uchwalone bez trudu zostaną. Brzask pokoju religijnego oświecił przeto widnokrąg pruski; czy słońce wychyli zeń swą promienną tarczę, wprawdzie napewno dziś jeszcze wróżyć niepodobna, w każdym jednakże razie wypadek ten pożądany każe się przewidywać. Dzisiejszy prezydent sądu krajowego w Hamm, czytając wczorajszą mowę ks. Bismarka, przypomni sobie zapewne salomonowe: „marność nad marnościami!” Czemże, jak nie „marnością” biblijną okazały się po piętnastu niespełna latach wszystkie drakońskie ustawy p. Falka? Sam ks. Bismark wyznaje dzisiaj, że w ich skuteczność nie wierzył.

Francuska izba deputowanych spełniła dzieło rozsądku, usprawiedliwiając rząd z zachowania się energicznego wobec niesumiennych wichrzycieli, którzy do bezowocnego oporu zagrzewają robotników w Decazeville i wiodą ich do nędzy. Mniej rozsądnie zachował się meeting w Belleville'u, któremu prezydował Rochefort. Po licznych mowach, w których jednakiem błotem obryzgano rząd, rzeczpospolitą, mieszczaństwo, kapitał itp., przyjęto dwa motywowane „porządki dzienne”, protestujące przeciw uwięzieniu pp. Duc Quercy i Roche, „prześcigającemu wszystkie infamje napoleońskie i wersalskie”, podające rzeczpospolitą w pogardę i wyrażające zaufanie „w siłę czynu i sprawiedliwości ludu robotniczego, który w stosownej chwili pomści swoich” (kogo? czy zamordowanego inżeniera Watrina?). Rezolucja wyraża w końcu nadzieję, że lud ten „dla ocalenia Francji i wykupienia z rąk nędzników rzeczypospolitej wraz z Rotszyldami i Sayami poszle do Mazas także Freycinetów i innych ministerjalnych lokajów kosmopolitycznej plutokracji”. Dosłownie!

Całotygodniowe obrady greckiej izby deputowanych zakończyły się w niedzielę przyjęciem rezolucji, wyrażającej wotum zaufania dla rządu. Epilogiem rozpraw parlamentarnych była mowa prezesa ministrów, Delyannisa, wygłoszona do ludu. Mowa ta oznacza wycofanie się rządu z awantury wojennej. P. Delyannis kazał ludności wierzyć w sprawiedliwość Europy i słuszność sprawy greckiej. Wiadomo, że sprawiedliwość Europy każe częstokroć długo na swe wyroki czekać, jenerał Sapuntzakis będzie mógł przeto posłać swe bataljony na dłuższe leże do domu. Grecja z awantury wychodzi rozprzęgłą finansowo, doprowadzoną do legendowej golizny świętego tureckiego. Wycofanie się pana Delyannisa ułatwiła opozycja p. Trikupisa, która dowiodła rządowi cyframi i argumentami, że wojny prowadzić niepodobna.

Znowu w ostatnich czasach nastąpiła korektura jednej z licznych pomyłek polityki kolonjalnej ks. Bismarka. Epizod wysp Karolińskich, nieprawnie zagarniętych przez Niemcy, powtórzył się na małą skalę. W d. 8-ym marca z portu południowo-afrykańskiego Durban wypłynęła angielska łódź działowa „Flirt”, w dwa dni później przybyła do zatoki Santa Lucia i objęła takową w posiadanie Anglji. Kapitan i oficerowie wysiedli na ląd i wywiesili szyld z napisem: „Terytorjum Wielkiej Brytanji”; poczem, nie obaczywszy żywej duszy, okręt powrócił do Durbanu. Wiadomo, że Niemcy przed dwoma laty skonfiskowały na rzecz swoją zatokę świętej Łucji i potrzeba było aż stanowczego protestu Anglji, aby uznały swą pomyłkę i zwróciły jej własność. Obecnie przeczytanie wyraźnego napisu uchroni wałęsające się tamtędy statki niemieckie od nowej — pomyłki.

Br. Z.

Czy warto uprawiać buraki?

(Głos z pod Kutna.)

Wobec upadku cen cukru, właściciele fabryk uznali za najlepszy sposób poprawienia swoich interesów obniżenie ceny buraków do takiej normy, która nie może dla plantatora przedstawiać żadnej korzyści.

Skrupulatny rachunek, oparty na doświadczeniu gospodarskiem, na danych, jakie w okolicy znajdu-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Walki i tryumfy naszego „naturalizmu”.—Dzieje wynalazków pp. Aleksandrowicza i Osowskiego.—Wpływ końcówek ....*man*, ...*ner* i ...,*ein* na humor ludzki.—Nowe suplikacje.—Skutki „Albumu piękności”.—Janikowski wraca do Afryki.

— Nieszczęście! — rzekł do mnie w sobotę pewien progresysta. — Nieszczęście! nasz „naturalizm” przegrał...

— Owszem — mówię — naturalizm wygrał, ponieważ ciągle się rozwija. Przed laty posiadaliśmy tylko utwory naturalistyczne p. Śnieżko-Zapolskiej, następnie zyskaliśmy krytyki naturalistyczne, a obecnie mamy polemikę naturalistyczną.

Pani Śnieżko-Zapolska jest niewątpliwie „naturalistką”. Oto próbka. Młody człowiek czeka na kochankę, rozumie się mężatkę — „półsenną a mimo to namiętną”. Zamiast niej przybywa na schadzkę tęgo zbudowana Kaśka, która jednak „ma w sobie jakiś powab nieokreślony”. Kaśka podoba się uwodzicielowi, który „lubi odmianę”. „W żółtem świetle latarni spotykają się ich źrenice; jego — pociągnięte mgłą nagle wzbudzonej żądzy, jej — czyste, dziewicze.”

W tej chwili młodzian zapomina „o półsennej, a mimo to namiętnej”... „I bez wahania, szczypiąc dziewczynę w policzek, daje do zrozumienia to, do czego dąży.” Kaśka stoi zdumiona. „Cóż ci mężczyźni mają pod skórą?” — pyta sama siebie. „On nalega” — ona mówi: „puść mnie pan, puść”... On kończy: „idź sobie do djabła”!... Ona płacze i „ociera łzy kułakiem”.

Tak pisze się naturalistyczne powieści.

Krytyka zaś naturalistyczna musi mieć przedewszystkiem huczny tytuł, a więc, albo: „Histerję w literaturze”, albo „Sztandar ze spódnicy”. W treści zaś musi koniecznie zawadzić o autorkę, nazywając ją „osobą romansową o rozkiełznanej wyobraźni”— musi w jej opisach dopatrzyć „reminiscencji przeżytych przez autorkę uczuć i wrażeń”, a mimo to — podejrzewać o plagjat czy pokrewieństwo z innemi naturalistycznemi powieściami.

Przychodzi akt trzeci, polemika naturalistyczna— w sądzie kryminalnym. Autorka gorąco pragnie rzucić krytyka i redaktora w ciemności wewnętrzne, gdzie jest płacz i zgrzytanie zębów; jej adwokat chce przynajmniej „bezbronną kobietę zasłonić tarczą powagi sądu”, niepoprawni zaś przeciwnicy nietylko nie biją się w piersi, ale jeszcze zarzucają autorce skłonność do reklamy, zupełny brak talentu, loiki i t. d.

Sąd, po kilkunastogodzinnym namyśle i godzinnej naradzie uwalnia wszystkich, przyznając p. Śnieżko-Zapolskiej prawo pisywania naturalistycznych powieści, a p. Popławskiemu prawo do naturalistycznych krytyk. Nie wyrzeka się również przyjemności zobaczenia ich poraz drugi w swoich gościnnych salonach.

Jak widzimy, naturalizm nie poniósł klęski, nie ma więc żadnego nieszczęścia. Owszem p. Zapolska, dzięki krewkości swoich antagonistów, wychodzi z tryumfem.

Naprzód zawcześnie odsądzono ją od talentu. Każdy bowiem może się przekonać, iż pani Z. to co pisze, pisze językiem malowniczym i wyrazistym, więc posiada talent pisarski. Nadto zaś posiada talent obserwatorski, czego dowodem jest bodaj „Kaśka Karjatyda”, przedstawiająca życie dziewczyny w służbie. I gdyby nie ów nieszczęsny „naturalizm”, kto wie, czy Kaśka Karjatyda nie stałaby się trwalszym nabytkiem naszej literatury, w której wiele konserwuje się księżniczek i hrabianek, ale ani jedna służąca.

Powtóre (tu już muszę targnąć się na p. Popławskiego), bardzom ciekawy dlaczego krytyk wydrwiwa „Sztandar ze spódnicy”?... Jest to przecie jedyna chorągiew, pod którą zbierają się wszystkie narody, która jednoczy arystokratów z demokratami, a nawet współpracowników pism najrozmaitszych przekonań, nie wyłączając zapewne i tych szanownych organów, co to wyklinały mnie za... odczyty Brandesa.

Naigrawania się więc p. Popławskiego ze „Sztandaru i t. d.” nie zjednają mu sympatji, ale raczej powiększą o miljony liczbę niechętnych.

Bezporównania gorzej dzieje się „naturalizmowi” we Francji, gdzie z jednej strony szkoła ta zaczyna już nudzić swoich stronników, z drugiej do wściekłości doprowadza przeciwników. Oba te prądy są charakterystyczne, wskazując, że obok wad, naturalizm posiada zalety, ba! nawet zdobywa męczeńskie wieńce...

Kapitalnym błędem, który najłatwiej nudzi w naturalizmie, jest jego przekorność. Naturalizm w pewnej mierze jest obmyślanym kontrastem i szykaną romantyzmu. Romantyzm lubował się w czystych dziewicach, bohaterskich młodzieńcach, cnotliwych matkach, wojował westchnieniami, miłością idealną, poświęceniem. Naturalizm naprzekór wydobywa kupne dziewczęta, łotrów, dzieciobójczynie, lubuje się w rozpuście, brutalnym egoizmie i pijackiej czkawce. Takie zaś rzeczy mogą tylko narazie zaciekawiać; następnie budzą najpospolitszy niesmak.

Niemniej nudną wadą naturalizmu jest drobiazgowość i *quasi* objektywizm, niezgodny z psychologiczną prawdą. Patrząc np. na człowieka wszyscy widzą kolor jego włosów i o tem pisze realizm; „naturaliści” zaś nietylko opisują kolor włosów, ale jeszcze rachują: ile ich jest na głowie?—czego w życiu codziennem nikt nie robi.

Dla przeciętnego śmiertelnika, a więc i dla autora realisty, brylant znaczy więcej aniżeli kawałek cegły; dla naturalisty zaś cegła tyle znaczy co i brylant, a więc oboje opisuje z jednakową pieczołowitością i w rezultacie oburza czytelnika, który na je-

jemy tak co do robotnika i akordowych układów, jak sposobów uprawy oraz średnich przeciętnych zbiorów osiąganych z ziemi buraczanej, doprowadza do rezultatów, które od uprawy buraków zupełnie odstraszają.

Przedstawiamy ten rachunek w krótkości, obliczając koszta i dochody na mórg 300-prętowy.

Buraki.

	rs.	k.
Podoranie ścierniska, nieraz zaschniętego zaraz po żniwie	2 rs.	— k.
Włóczka	—	70
Odwrót na zimę staranny i głęboki	3	—
Wartość 30-tu fur nawozu, licząc furę po 75 k.. 3 pary koni z ludźmi po 1 rs. 50 kop., 5-ro ludzi nakładających po 15 k. i tyluż rozrzucających po 10 kop. i przyjmując, że tylko $^2/_3$ są pod buraki zużyte	18	75
Wyoranie przegonów i wygarnięcie na zimę	—	20
Włóczka wiosenna	—	70
Orka pod zasiew	3	—
Włóczka przed radlinami	—	70
Robienie radlin 2 konie, 2 ludzi i 2 chłopców	2	—
Walcowanie konne ze znaczeniem	—	35
Sadzenie	—	60
Zawalcowanie ręczne po sadzeniu	—	10
Wyoranie i wyrzucenie przegonów głębokich	—	40
Dorabianie motyką końców radlin	—	10
Obróbka przez akordowego plantjera przy 100 korcach z morga	28	—
Koń do radlenia 5 razy po pół dnia	2	50
Odstawa w bliskim dystansie po 10 k. od korca	10	—
Dokupienia na mórg najmniej 2 garncy nasienia	—	70
Razem	73	80

A że dochód za 100 korcy wynosi 90 rs., a za 75 cetn. wytłoczyn 3 rs. 75 kop., otrzymamy zatem na czysto z morga 19 rs. 95 kop.

Jęczmień.

	rs.	k.
Staranna orka jesienna pod zasiew	3 rs.	— k.
Ziarna na zasiew korzec	4	20
Pokrycie siewu ekstyrpatorem	1	—
Bronowanie po zasiewie	—	80
Walcowanie	—	35
Danie i wyrzucanie przegonów na zimę i wiosnę	—	40
Ścięcie	—	60
Zgrabienie i związanie z powrósłami	—	25
Zwózka i ułożenie w stodole	1	—
Młócka po $12^1/_2$ kop. od korca	1	13
Odstawa do miasta po 15 kop.	1	35
Wymłynkowanie po $1^1/_2$ kop.	—	13
Razem	14 rs.	21 k.

A że dochód za 9 korcy wynosi 37 rs. 80 kop., a wartość 2 fur słomy 6 rs., otrzymamy zatem na czysto z morga 29 rs. 59 kop.

Owies.

	rs.	k.
Orka jesienna pod zasiew	3 rs.	— k.
Ziarna na zasiew (7 ćwierci)	5	74
Przykrycie siewu ekstyrpatorem, bronowanie, walcowanie, przegony, ścięcia, zgrabienie, związanie, zwózka i ułożenie jak przy jęczmieniu ogółem	4	40
Młócka i młynkowanie 12 korcy	1	68
Odstawa do miasta po 10 kop.	1	20
Razem	16 rs.	2 k.

A że dochód za 12 korcy wynosi 39 rs. 60 kop., zaś wartość 2 fur słomy 6 rs., otrzymamy zatem na czysto z morga 29 rs. 58 kop.

Kartofle.

	rs.	k.
Orka jesienna staranna	3 rs.	— k.
Włóczka wiosenna	—	70
Orka wiosenna	3	—
Włóczka, uwalcowanie, znaczenie, sadzenie	2	—
8 korcy kartofli do sadzenia	8	—
Włóczka po zasadzeniu	—	30
Obradlanie pięciokrotne	2	50
Kopanie po $7^1/_2$ kop. od korca	4	50
Słomy 8 cent. do pokrycia	2	—
Robota przy tem, spuszczanie wody, dozór, przegony	1	—
Zwózka do folwarku	1	—
Razem	28 rs.	— k.

A że 60 korcy kartofli przedstawia wartość 54 rs. otrzymujemy zatem na czysto z morga 26 rs.

Każdy znający warunki rolnicze naszej okolicy przyznać musi że starałem się brać cyfry rzeczywiste, a nawet przyjmując urodzaj 100 korcy buraków z morga, zapatrywałem się na osiągany rezultat zbyt optymistycznie.

Dodajmy nadto, że długoletnia produkcja buraków, jakkolwiek podnosi mechaniczną uprawę gruntu, jednakże powoli zawsze wpływa na obniżkę plonów ziarna, że często w miejsce 30-tu fur nawozu dajemy go pod buraki bez porównania więcej i to w najlepszym gatunku, że zniszczenie inwentarza i wozów oraz potrzeba najlepszego dozoru przy odstawie jest każdemu znaną, że słowem uprawa buraków wymaga zawsze najlepszych sił gospodarstwa przez rok cały, a zupełnie bezstronnie przyznać musimy, iż oddając korzec naszych buraków cukrowniom po 90, a gdzieniegdzie po składach nawet po $82^1/_2$ kop., wyrządzamy sobie stanowczą krzywdę.

Plantator.

Zakopane.

Zbliża się pora wycieczek letnich, pora, podczas której legjony chorych szukających zdrowia i zdrowych stęsknionych za spoczynkiem, łaknących świeżego powietrza, opuszczać zaczną zapylone miejskie mury, aby w oddali od gwaru ulicznego, robót kanalizacyjnych i innych przyjemności naszego grodu z gorącą porą roku połączonych, swobodniej, pełną piersią odetchnąć.

Największą część tych dorocznych sezonowych wychodźców stanowić będą naturalnie tacy, którzy szukać będą willegjatury w letnich mieszkaniach w okolicy Warszawy, albo gdzieś dalej na wsi u krewnych i znajomych. Jest jednak znaczny zastęp takich, którym stan zdrowia i inne okoliczności każą szukać dalej odpowiedniej stacji leczniczej lub klimatycznej.

Dla tych wystarczyć będą musiały w tym roku zdrojowiska krajowe i w najbliższem położone sąsiedztwie. Stagnacja ekonomiczna wszystkim dała się we znaki, mało więc kto, choćby chciał i potrzebował, pomyśli o wyjeździe w dalsze strony. A przytem wody i stacje lecznicze w Niemczech zostały dla nas zamknięte. Nikt nie pojedzie tam, gdzie w środku kuracji zaskoczyć go może rozkaz natychmiastowego wyjazdu, a choćby tej obawy nie było, to godność własna nie pozwala szukać wyjątkowej gościnności tam, gdzie nam jej stanowczo i z zasady odmówiono.

Nie ma więc mowy o niemieckich *badach*, ale niewiele na tem doprawdy stracimy. Pod względem balneologicznym natura szczodrze uposażyła Królestwo i prowincje ościenne Cesarstwa i Galicji, a jeżeli tylko upodobanie w wodach krajowych okaże się trwalszem, to i zakłady nasze zdrojowe prędko wyrosną odpowiednio, zaopatrując się w to wszystko, czego im jeszcze może brakować, ażeby dorównały zagranicznym.

I nietylko wyrosną istniejące, ale powstaną nowe, jak dowodzi myśl zawiązania Towarzystwa gór świętokrzyskich, rzucona w naszem piśmie i już podobno zaczynająca kiełkować.

W tem położeniu obowiązkiem jest dziennikarstwa zwracać pilniejszą uwagę na te miejscowości, ku którym skieruje się zapewne lub skierować powinien tegoroczny i przyszły ruch letni.

W spełnieniu tego obowiązku pragniemy w krótkich artykułach dać czytelnikom przegląd takich miejscowości, który dziś zaczynamy od... Zakopanego.

Wszystkim wiadomo, że jest to bardzo długa, rozrzucona na milowej przestrzeni wieś górska, biorąca nazwę od tego, że jest „zakopaną” gdzieś w Tatrach, jej jednak dajemy pierwszeństwo i nie czynimy tego bez zasady.

Zakopane, które dotychczas było tylko wsią, w którem nie było żadnych wód, żadnego kursalu, miejscowego doktora, zakładowej muzyki, taksy kuracyjnej i t. p. właściwości miejsc zdrowiodawczych, Zakopane pomimo tych wszystkich braków, zdaniem najpierwszych powag lekarskich—w tej liczbie czcigodnych drów Ignacego Baranowskiego i Tytusa Chałubińskiego—jest jedną z najznakomitszych stacyj klimatycznych europejskich, jeśli w ogóle która dorównać mu może.

Ważność Zakopanego jako miejscowości leczniczej, znalazła uznanie u rządu austrjackiego i od r. z. zapisanem ono zostało do urzędowej listy stacyj klimatycznych i zakładów zdrojowych. Będzie tam zatem teraz doktor i apteka, której brak najdotkliwiej dotychczas uczuwać się dawał, a z biegiem czasu przyjdą inne ulepszenia, na jakich dotąd zbywało.

Nieocenione swoje klimatyczne własności Zakopane zawdzięcza formacji gór, wśród których jest położone.

Piaskowiec karpacki, na którym wije się wieś, jest kamieniem, który z trudnością podlega zewnętrznemu starciu, a tem samem wydaje bardzo mało pyłu, a stoki gór w okolicy Zakopanego tak są uformowane, że w godzinę po największej ulewie już się zapomina, że deszcz padał. Powietrze więc jest czyste jak kryniczna

---

go długie wywody ma arcy krótką odpowiedź: ja przecież wolę brylant niż cegłę!...

Dzieje się tak samo w Warszawie, jak i w Paryżu.

Ponieważ jednak naturalizm obserwuje ludzi rzeczywistych i przyrodzony bieg życia, więc bardzo często w jego śmietniczku kryją się typowe charaktery i typowe zjawiska społeczne. A że owe typy są niezawsze piękne, cnotliwe i rozkoszne, zwyczajnie jak w życiu, więc wywołują krzyki, nawet zemstę.

Jeżeli przykro jest być naturalistyczną autorką, to nierównie gorzej być wynalazcą technicznym, rozumie się w Warszawie.

Jeszcze w roku 1884-ym niejaki p. Aleksandrowicz, b. technik kolejowy, wpadł na myśl zbudowania automatycznego sygnału, któryby zapobiegał spotykaniu się pociągów. Sygnał składa się z szeregu dzwonków, ustawionych wzdłuż drogi żelaznej. Gdy pociąg przechodzi przez stację, dzwonki bez pomocy stróżów i telegrafistów odzywają się zaraz, głosząc, że pociąg idzie. Lecz jeżeli z dwu sąsiednich stacyj wybiegną naprzeciw siebie dwa pociągi, dzwonki dźwięczą bez przerwy, zawiadamiając obie stacje, maszynistow i dróżników, że jest niebezpieczeństwo.

Przy takiem urządzeniu wypadek zetknięcia się pociągów, jak się to zdarza co roku, jest prawie niemożliwym.

Modele aparatów p. Aleksandrowicza od dwu lat znane są naszym technikom. Ś. p. Szafarkiewicz wydał o nich bardzo pochlebną opinję; oglądał je też zarząd jednej z naszych kolei żelaznych. Wierny jednak zasadzie: „co nagle, to po djable”, nie śpieszy się z ich upowszechnieniem. Widać czeka na lepsze sygnały, mające stempel zagraniczny, a może dopiero oblicza różnicę kosztów między ceną sygnału i stratami, jakie ponoszą koleje skutkiem rozbijania się pociągów.

Tymczasem wynalazca klepie biedę. Nie mogąc być technikiem, jest... rządcą domu gdzieś na końcu Marszałkowskiej ulicy. Wstając i kładąc się spać prosi Boga, ażeby przypomniał o nim naszym kolejom; ile zaś razy usłyszy o rozbiciu się pociągu, jak np. pod Monte Carlo, dzwoni sobie na swoich sygnałach, naturalnie dla własnej przyjemności.

Najciekawszem ze wszystkiego jest to, że podobno posiadamy „biuro popierania krajowych wynalezków”. Przynajmniej pamiętam, że wszystkie pisma cieszyły się z jego otwarcia. Biuro jednak, choć otworzone, musi mieć drzwi bardzo ukryte, skoro nie znalazł ich żaden krajowy wynalazca.

Oprócz bowiem p. Aleksandrowicza, mamy i drugiego. Przed paroma miesiącami zgłosił się do redakcji p. Osowski, oświadczając, że wynalazł sposób przeciw tworzeniu się kamienia w parowych kotłach.

Sposobem tym była metalowa kula, osadzona na metalowym pręcie, która, umieszczona w kotle, ma wywoływać prądy elektryczne i nie dopuszczać osadu.

Owa kula z prętem długi czas stała u nas za szafą bibljoteczną, gdzie zresztą nie zapobiegła osadzaniu się kurzu. Sam często brałem ją do ręki, ale ponieważ nie słyszałem objaśnień wynalazcy, nie mogłem więc pojąć: jaki związek podobna mechanika może mieć z oczyszczaniem kotłów?

Dopiero w nrze 15-ym *Wszechświata* wyczytałem, że niejaki p. Hannay z Glasgowa wynalazł „elektrogen”, tj. właśnie metalową kulę, która, wstawiona w parowy kocioł, w obecności soli morskiej (4 gramy na litr wody), wywołuje prądy elektryczne i zapobiega tworzeniu się kamienia kotłowego!...

Trzeba dodać, że p. Hannay utrzymuje w tajemnicy spiż, z którego robią się takie kule i że próby z „elektrogenem” wypadły pomyślnie.

Jaka szkoda, że nasze Biuro popierania krajowych wynalazków wcześniej nie dowiedziało się o krajowym pomyśle. Jeszcze większa szkoda, że ani jedna z fabryk posiadających kotły parowe nie robiła u nas prób z wynalazkiem p. Osowskiego!... Co im nie przeszkodzi zresztą zaopatrzyć się w „elektrogeny” Hannay'a, sprzedawane zapewne w stosunku ceny granatów Hardena.

Zatem—ani twórczość literacka, ani talent wynalazczy nie zapewniają ludziom szczęścia... A pieniądze?...

Właśnie spotkałem pewnego przemysłowca, który aczkolwiek posiada warunki szczęścia puszczane w obieg przez bank państwa, lecz mimo to — jest smutny.

— Cóż to — pytam — fabryka stanęła?

— Gdzież tam, idzie dobrze.

— Może sklep nie ma obstalunków?

— Ma aż zanadto.

— Więc może posiadasz pan w swoim domu niepunktualnych lokatorów, którzy ociągają się z komornem?

— I to nie.

— Czegóżeś pan smutny?

— Bah! Czy pan nie wiesz?... W pismach mnie szykanują...

— Cóżeś pan zrobił?

— Ja, nic. Owszem, mnie samego skrzywdzono. Ale ponieważ mój antagonista należy do tych, których nazwiska kończą się na ....*cki*, ...*ski*, ...*wicz*, a ja do tych, co kończą się na ....*man*, ...*ner*, ...*ein*, więc jazda na mnie! Mówią, że jestem niemiec, choć się tu urodziłem; że zawadzam w kraju, choć stworzyłem nową gałąź przemysłu i że wyzyskuję ludność miejscową, choć sam do niej należę i pracuję z nią i dla niej.

Cóż mi więc z majątku, jeżeli lada kto na zasadzie nazwiska traktuje mnie jak podejrzanego? Codzi mi z pracy, jeżeli setki próżniaków z dźwięczniejszemi od mojej końcówkami mają prawo nazywać mnie „obcą naleciałością, która panoszy się w naszym kraju?”

— Czy sądzisz pan, że pańscy antagoniści są ludźmi wielkiego rozumu?

— Tego nie twierdzę, ale zawsze jest faktem, że: „daleko słychać bęben—bo pusty”. Nam nareszcie,

woda, a pogody i możności używania tego powietrza stosunkowo więcej niż gdzieindziej, np. w Szmeksie, na południowym stoku tych samych gór położonym.

Kurz jest rzeczą tak nieznaną w Zakopanem, że w najbardziej zamiłowanych w porządku domach firanek po dwa lata zmieniać nie trzeba.

Ujemną stroną Zakopanego był do niezbyt dawnego czasu zupełny brak pieców w mieszkaniach, co w dniach chłodniejszych niemile gościom dawało się we znaki. Obecnie jednak niedogodność ta bardzo szybko się usuwa i już kilkaset mieszkań jest zaopatrzonych w piece.

Że pobyt jednorazowy w Zakopanem do dalszego odwiedzania tej miejscowości zachęca, dowodem tego jest częste, prawie coroczne odwiedzanie tego miejsca przez takich miłośników przyrody, jak ś. p. Anczyc, Asnyk, Bałucki, prof. Baranowski, dziekan prof. Brodowski, prof. Chałubiński, prof. Dziewulski, Walery Eljasz, Karol Estreicher i tylu innych, których zestawiając alfabetycznie, moglibyśmy z łatwością całe abecadło wymienić. Modrzejewska zakupiła tu sobie domek, który niestety teraz rzadko może odwiedzać.

Podobnież posiadają tu wille mecenas Stanisław Zalewski i dyrektor kolei terespolskiej p. Gnoiński.

A kwestja żywności?—zapytasz łaskawy czytelniku. I tę w Zakopanem rozwiązano pomyślniej niż w wielu innych miejscowościach leczniczych. Restauracje miejscowe starają się rywalizować jadłem zdrowem i smacznem i dobrze na tej konkurencji wychodzą.

W końcu wspomnieć trzeba o ludzie miejscowym, o tych gazdach, z którymi stykać się trzeba, bo się u nich mieszka, pod ich przewodem odbywa wycieczki i t. p.

Są to ludzie inteligentni, piśmienni, dobrzy, uczciwi, chociaż, co prawda, na zysk trochę łakomi, ale grzeczni, uprzejmi i pod względem towarzyskości wyżsi od wieśniaków w najoświeceńszych krajach. Wyraz nieprzyzwoity, prostacki nie wyjdzie nigdy z ust zakopiańskiego górala, chyba że który nabył w tym kierunku edukacji od... letnich gości.

Jeszcze jedno.

Przy wszystkich tych zaletach Zakopane ściąga co rok tysiące osób, a ty, łaskawy czytelniku, nie lubisz tego tłumu, który obecnością swoją krępuje, zmusza do elegantowania się i utrzymywania ciągłych stosunków. Nieprawdaż?

Otóż nie obawiaj się tego. Zakopane położone jest tak szczęśliwie, że ten tylko znajduje towarzystwo kto go szuka, a kogo chwilowa mizantropja opadnie, może chodzić na wszystkie strony świata i całemi tygodniami nie spotka znajomych, którzy nie byliby mu na rękę.

Jeżeli w tej liście zalet Zakopanego pominęliśmy co, powetujemy to sobie w lecie, kreśląc „echo kąpielowe” z Zakopanego, a tymczasem łaskawy czytelniku do miłego spotkania się w tej uroczej miejscowości, lub do niespotkania, jeżeli ci przyjdzie chętka zabawienia się w mizantropa.

R. F.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Istnieje zamiar zaprowadzenia znacznych reform w petersburskim instytucie inżenierów dróg komunikacyj. Między innemi zamierzono otworzyć dwa pierwsze kursa instytutu, na które od kilu już lat nie przyjmowano kandydatów. Ministerjum komunikacyj i władze instytutu zajęte są obecnie opracowaniem projektu wspomnianych reform.

= *Kraj* donosi, że w sobotę, to jest dnia 10-go b. m., w połączonych departamentach rady państwa roztrząsany być miał projekt uregulowania kwestji czynszowej. Oprócz jenerał-gubernatorów Kochanowa i Drentelna, do narad w charakterze rzeczoznawców powołani zostali: hr. Uwarow, hr. Adam Plater marszałek gubernjalny wileński, Pawłow marszałek gubernjalny miński i szambelan Chrapowicki marszałek gubernjalny wileński.

= *Kraj* dowiaduje się, że niezadługo w drodze rządowej ma być wydany przepis, na mocy którego właścicielami udziałów towarzystw i spółek cukrowniczych w kraju zachodnim mogą być tylko osoby, mające prawo do nabywania tam dóbr ziemskich. Członkowie zarządu mają również być pociągnięci pod ten przepis.

= Z ostatniego numeru *Kraju* dowiadujemy się, że na kolei żelaznej warszawsko-petersburskiej wydany został przepis, aby na przestrzeni od Białegostoku do Dynaburga kandydaci do służby kolejowej, nie korzystający z pełni praw obywatelskich, nie byli na przyszłość wcale przyjmowani, pozostający zaś już obecnie na służbie nie będą awansowani.

= Według danych, opublikowanych w XII-ym zeszycie „Rocznika statystycznego”, ministerjum komunikacyj i koleje żelazne w państwie zużyły w r. 1883-im 465,000 saż. kub. drzewa i 68,700,000 pudów węgla i innego mineralnego paliwa.

= Kolej dąbrowska zaprowadza z dniem 13-ym maja obniżoną taryfę za przewóz cykorji surowej w pojedyńczych ładunkach i cykorji wyrobionej w pełnych ładunkach.

= Od dnia 15-go b. m. rozpoczyna się szacowanie dóbr ziemskich, pragnących pobrać pożyczki Towarzystwa kredytowego ziemskiego. W tym celu wyznaczane są specjalne delegacje.

= Władza policyjna wydała rozporządzenie, aby przy dokonywaniu wszelkich restauracyj budynków rusztowania były robione z mocnych, silnie zbitych desek i zaopatrzone w siatki bezpieczeństwa. Przypomniano również obowiązek w razie zagradzania chodników urządzania wygodnych przejść z desek.

= Z poważnego źródła dowiadujemy się, że do tej chwili, mimo starania władz miejskich, nie nadeszło pozwolenie władz wyższych na przedłużenie ulicy Miodowej do Krakowskiego Przedmieścia i zakupienia trzech domów celem ich zwalenia. Dlatego też nie mogą być rozpoczęte roboty przy budowie głównego kanału C na Krakowskiem-Przedmieściu do chwili, dopóki decyzja w tej sprawie nie nastąpi.

= W domu pod nrem 9-ym przy ulicy Piwnej przy kościele św. Marcina (po-augustjańskim) mieści się kilka zakładów dobroczynnych: wychowańcy instytutu głuchoniemych, Towarzystwa dobroczynności, szkółka miejska i duchowieństwo. Jeszcze ś. p. Papłoński, b. dyrektor instytutu głuchoniemych, projektował, ażeby do zarządu tym domem utworzyć osobny komitet gospodarczy, otóż dowiadujemy się, iż projekt ten obecnie wchodzi w wykonanie i komitet został utworzony pod prezydencją p. inspektora szkół m. Warszawy i delegatów ze strony władz rządowych. Ze strony duchowieństwa do komitetu zaproszony został administrator kościoła św. Marcina, ks. Zdzitowiecki.

= Okazuje się, że nowo wprowadzone na targi nasze żelazne stoliki dla przekupniów nie są dla ich procederu dogodne, gdyż na odbytej licytacji z ogólnej liczby 421 wydzierżawiono zaledwie 24. Ztąd powstaje dla kasy miejskiej deficyt, wątpić bowiem należy czy w razie ogłoszenia nowej licytacji rezultat będzie pomyślniejszym i magistrat będzie i nadal zmuszonym egzekwować niewypłacalnych dłużników, których częstokroć nawet znaleźć nie można z powodu mylnie podanych na licytacji adresów i nazwisk, a którzy przytem są po większej części bardzo biedni i niemający środków do życia.

= W dniu 22-im b. m., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w magistracie warszawskim, licytacja na dzierżawę miejsc pod Warszawą na ustawienie łazienek letnich w r. b., 1887-ym, 1888-ym i 1889-ym, a mianowicie przy lewym brzegu pięciu łazienek i przy prawym czterech. Do licytacji mogą stawać właściciele łazienek albo też osoby mające zamiar wybudować takowe.

= W dniu jutrzejszym odbędą się w magistracie licytacje na jednoroczną dzierżawę posesji nr 2233 od 1870 rs. rocznie i posesji nr 1194 od 1000 rs. rocznie.

= Jutro i dni następnych, od godziny 11-ej zrana, odbywać się będzie w Banku dyskontowym war-

---

prywatnym śmiertelnikom, nie pochlebia opisywanie po gazetach. W domu płacz, na mieście kiwają głowami przyjaciele, poczta znosi anonimy... I mamże ja być wesół?... sam pan powiedz.

Ponieważ taką opinję o gazetach zdarzało mi się słyszeć nie raz, zaczynam przypuszczać, że za parę lat będziemy śpiewali w suplikacjach: „Od powietrza, głodu, ognia, wojny i—sądów gazeciarskich—zachowaj nas Panie!...”

Więc może piękność jest amuletem, który lepiej niż talent i pieniądze chroni ludzi od życiowych goryczy?...

Pani X. jest niewątpliwie piękną. Mówią to wszyscy przyjaciele, którzy w jej domu jadają kolacje, grają w „winta” i od męża pożyczają pieniędzy. Przyjaciółki twierdzą, że: „jest bardzo ładna, chociaż...” a nawet antagonistki przyznają, że: „aczkolwiek pani X. itd. jednakże jest dosyć miła”. Wreszcie pokojówka pani X. powtarza jej codzień, że jest piękniejszą od wszystkich pań znajomych, a lustro, martwe lustro, które nikomu nie pochlebia, z nikim nie współzawodniczy, lustro szepce pani X. po kilkanaście razy na dzień, że —jest prześliczna...

Trudno nie uwierzyć tylu i tak poważnym świadectwom. To też pani X. uwierzyła, a dowiedziawszy się przed paroma miesiącami, że ma wyjść „Album piękności”—oczekiwała go z tęsknotą i niepokojem.

— Rozumie pan — mówiła do jednego z przyjaciół—że przecież mnie o to nie chodzi. Wiem, że nie jestem cudem i nawet nie lubię tego rodzaju publikacji. Ale... jestem ciekawa, o ile też mnie trafią?...

No i była tak ciekawa, że opuścił ją sen i apetyt, że mizerniała w oczach i że strapiony mąż poważnie zapytywał ją: do których wód chce jechać.

Nareszcie—wyszło oczekiwane „Album”. Pani X. chwyta je w drżące rączki i spłoniona, rozdrażniona, ucieka do swego buduaru.

Pierwsza kartka... jej nie ma... „Jakto, więc ci panowie uznali, że nie jestem pierwszą?” Druga kartka... jej znowu nie ma. „To chyba omyłka?...”—mówi pani X. Trzecia, czwarta... „Nieba!”—woła pani X. i upada zemdlona.

Wbiega służba, cuci biedną; wbiega mąż—uspokaja, a odprowadziwszy ją na szezląg, ukradkiem przegląda „Album”, w którem wizerunku pani X. nie ma ani na lekarstwo...

I bądź-że tu piękną!

Dzięki stronności wydawców „Albumu”, wesoły niegdyś dom państwa X. zmienił się do niepoznania. Kolacje przerwano, pokojówka straciła miejsce, faworytalne lustro rozbite, a mąż... Ach mąż, ile razy spotka którego z dawnych przyjaciół, bierze go na stronę i obejrzawszy się w koło, szepce:

— Powiadam ci, jakie u nas piekło!...

To „u nas” oznacza prawdopodobnie całą Warszawę, cały kraj, cały świat, rozumie się z wyjątkiem domu państwa X. Takie bowiem miejsce dla męża jest zawsze niebem, a przynajmniej być powinno.

Na zakończenie—smutna wieść. Janikowski, który tyle serc zdobył w tak krótkim czasie, mieć będzie tylko jeden odczyt i niebawem wraca do Afryki.

Nagły ten powrót łączy się z bardzo subtelnemi wypadkami politycznej doniosłości, o których wspomnieć mogę tylko półgębkiem.

Najpotężniejszym z królów („kokoroko”) afrykańskich zachodniego wybrzeża jest Amatifu, starzec przeszło 100-letni. Posiada on rozległe terytorja, niezmierzone lasy hebanu i mahoniu, bogate kopalnie złota, niepoliczone stada bydła i mnóstwo poddanych. Kiedyś był on małym królikiem; spotężniał zaś dzięki dobrowolnemu przyłączaniu się do jego państewka sąsiednich królestw.

Kokoroko Amatifu serca nowych poddanych zdobywał nie siłą, nie podstępem, nie mądrością, a nawet nie dobrocią, ale—widocznemi dowodami łaski fetyszów. Pomimo bowiem niesłychanej nawet w Afryce liczby żon, w jego haremie panował budujący spokój, a dziedzińce roiły się bajeczną liczbą dzieci.

— Ten ci jest najprzedniejszy władca i ojciec — **mówili murzyni. — Władca, bo nawet 60 bab umie** utrzymać w ryzie; ojciec — bo jeszcze nikt nie miał tylu dzieci co on każdego roku.

I rwali się pod jego słodki bambus.

Nagle w roku 1883-im (Amatifu dobiegał 100 lat) coś zepsuło się w państwie. Rodzina „kokoroko” nie zwiększyła się ani o jednego członka, damy haremowe zaczęły wymyślać naprzód sobie a potem królewskiemu małżonkowi, on zaś, siedząc na wielkim bębnie, tylko oczy w górę wznosił, rozkładał po desperacku ręce i wzdychał:

— Cóż ja poradzę? mam przecie 100 lat...

Powaga jego szybko upadała; murzyni bowiem twierdzili, że Amatifu nie może już być ani władcą ani ojcem i—gotowali się do rewolucji.

Strasznemu rozlewowi krwi zapobiegł dziwny wypadek. Pewnego dnia, w r. 1884-ym, na dworze Amatifu zjawili się dwaj biali. Król przyjął ich gościnnie i opowiedział o nieszczęściu grożącem jego siwej głowie.

— Furda!—rzekł mu jeden z białych.— Daj nam tylko królu plenipotencję, a już my naszemi wiadomościami z geografji sprawimy, że kraj się uspokoi.

Poczem jeden zajął prawe, drugi lewe skrzydło pałacu i (jak utrzymywali murzyni) rozpoczęły się praktyki czarodziejskie.

O dziwo! tego samego dnia zapanował tak wzorowy spokój, jakiego nie bywało nawet za najlepszych czasów Amatifu i tegoż roku, za okazaną cudzoziemcom gościnność, fetysze pobłogosławili ród królewski przybytkiem tak obfitym, że najzaciętsi rewolucjoniści na kolanach przypełzali do Amatifu, prosząc, aby im kazał głowy poucinać na znak, że ich przyjmuje do swej łaski.

Porządek w państwie wrócił. Ale cudzoziemcy odjechali, a wraz z nimi — błogosławieństwo fetyszów. Więc już w roku następnym lud począł szemrać, a dziś—zanosi się na nową rewolucję.

Chcąc ją zażegnać, sędziwy król wysyła do Warszawy depeszę za depeszą i na wszystkie świętości błaga naszych podróżników, aby corychlej wracali ratować państwo za pomocą swoich czarodziejstw.

Co postanowią? — dowiemy się na odczycie.

Bolesław Prus.

szawskim licytacja kosztowności zastawionych i niewykupionych w czasie właściwym.

= Pojutrze upływa ostatni termin składania deklaracyj na tegoroczną wystawę inwentarza na placu ujazdowskim.

= Ferje świąteczne w tutejszych sądach rozpoczną się dnia 21-go b. m. i mają trwać do dnia 3-go maja.

= W przyszły poniedziałek od wieczora rozpoczynają się u izraelitów święta wielkanocne, trwające dni ośm. Uroczyście obchodzone będą dnie 20-ty, 21-szy, 26-ty i 27-my b. m.

= W dniu jutrzejszym rozpocznie się budowa kanału C w alei Ujazdowskiej; z tego powodu zostanie zamknięty od dnia powyższego przejazd dla wozów obładowanych ciężarami i to od placu Trzech krzyży aż do alei Szucha.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Frankfurtu n. M. na pobyt kilkodniowy do Warszawy główny inżenier p. W. H. Lindley i objął naczelne kierownictwo robót wodociągowych i kanalizacyjnych.

= W dniu onegdajszym po publicznej obronie rozprawy habilitacyjnej fakultet medyczny uniwersytetu warszawskiego przyznał stopień dra medycyny p. Stanisławowi Szczepanowi Zaleskiemu. W dyspucie, oprócz oponentów z urzędu profesorów Szalfiejewa i Łapczyńskiego, przyjmowali udział profesorowie Kapustin, Neugebauer i Jefremowski.

= Konkurs na posadę ordynatora szpitala św. Łazarza rozstrzygnięty został na korzyść dra Tadeusza Trzcińskiego, który przy głosowaniu konkursowem otrzymał znaczną większość 61 głosów na 70.

= Współwłaściciel wielkich odlewni żelaznych w Sheffield, Pierson, przybył do Warszawy, celem nawiązania stosunków handlowych z miejscowemi firmami.

= **Z teatru i muzyki.**

* W jutrzejszem przedstawieniu pięknego baleciku „Gizella", partję tytułową wykona pierwszy raz panna Zofja Mikulska.

* Jutro rozpoczęte zostaną na scenie teatru Rozmaitości próby pamięciowe z czteroaktowej komedji Edwarda Lubowskiego p. t. Osaczony", nagrodzonej na konkursie imienia Bogusławskiego.

Sztuka ta będzie najbliższą nowością dramatycznego repertuaru.

„Osaczony" ukazać się ma na scenie przy końcu b. m.

* Do „Rabusia", przygotowującej się obecnie w teatrze warszawskim opery Lortzinga, sporządzone zostały w malarni tutejszej nowe dekoracje.

* Dyrekcja teatrów pozyskała na jeden jeszcze występ pannę Jenny Broch.

Artystka ukaże się w czwartek, jako Rozyna, w „Cyruliku sewilskim".

* P. Władysław Szymanowski z dniem 15-ym b. m. opuszcza scenę krakowską i przybywa z powrotem do Warszawy.

* W jutrzejszym wieczorze Towarzystwa muzycznego oprócz panny Magde Wigham weźmie udział p. Korostaszewski, barytonista, uczeń niegdyś konserwatorjum warszawskiego, a następnie Everardiego w konserwatorjum petersburskiem.

= **Ze sztuki.**

* Towarzystwo zachęty sztuk pięknych otrzymało już zamówioną w Paryżu chromolitograficzną reprodukcję obrazu Jana Matejki „Jan Zamoyski po zwycięstwie pod Byczyną".

Premjum to za r. z. dla członków jest już do odebrania w kancelarji Towarzystwa.

= Z teatrzyków ogródkowych.

Podczas tegorocznego sezonu letniego w Warszawie, znajdą przytułek trzy koczujące trupy prowincjonalne.

Przedstawienia rozpoczną się w końcu maja r. b.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

W najbliższą sobotę, w sali Towarzystwa wioślarskiego, odbędzie się przedstawienie teatralne, w którego program wejdzie komedja Mosera „Tatuś pozwolił" oraz „Zawierucha" Wł. Koziebrodzkiego.

Role męskie zostały wyłącznie obsadzone przez członków Towarzystwa.

= Z przemysłu.

W tych dniach został sprzedany znaczny plac za rogatkami wolskiemi, na którym ma być wzniesioną fabryka przetworów chemicznych.

Nabywcami placu są dwaj niemcy z Berlina.

= Nowy hotel.

Dawno projektowana budowa nowego hotelu w pobliżu dworca kolei wiedeńskiej zdaje się, iż w tym roku do skutku zostanie doprowadzoną.

W tych dniach utworzyło się konsorcjum, złożone z kilku kapitalistów, którzy zajęli się wygotowaniem odpowiedniego anszlagu.

Nowy hotel ma być przedsiębiorstwem akcyjnem.

= Handel przedświąteczny.

W handlach kolonjalnych i wszelkich produktów spożywczych, wobec zbliżających się świąt wielkanocnych, zapanowało już oddawna niebywałe ożywienie.

Z tem wszystkiem handlujący zapewniają, iż ruch kupujących nie wytrzymuje porównania z latami ubiegłemi.

Wiele rodzin w celach oszczędności nie przygotowuje święconego, zadawalniając się nader ograniczonemi zakupami.

= Nowy tor.

Na placu Trzech krzyży rozpoczęto już układać nowy tor tramwajowy.

Połączy on plac Trzech krzyży przez ulicę Żurawią z Marszałkowską.

Linja ta będzie czynną w czasie robót kanalizacyjnych na Nowym Świecie.

= Wyścig welocypedystów.

Warszawscy welocypedyści postanowili urządzić publiczny wyścig na placu Ujazdowskim, nazajutrz po zamknięciu wystawy rolniczej.

Dochód z wyścigu będzie przeznaczony na cel dobroczynny.

= Podróżny fotograf.

Jeden z trzeciorzędnych fotografów, zaopatrzony w odpowiedni aparat, wyruszył w drogę do wiosek i miasteczek dla „zdejmowania na poczekaniu".

Podobno ten nowy rodzaj koczującego przemysłu przynosi spore zyski.

= Modne parasolki.

Zbliżający się sezon letni zapowiada niezmiernie fantastyczne parasolki...

Pomiędzy nadesłanemi z Paryża modelami widzieliśmy wielkie pokryte malowidłem formy kwadratowej lub podobne do chińskich pagód i kiosków.

Fantastyczne parasolki mogą być używane chyba przez damy jeżdżące powozami...

= Trzeba być ostrożnym.

Jeden z tutejszych bankierów dopuścił się w liście do prywatnej osoby obelżywych wyrażeń.

Poszkodowany z dowodem w ręku wystąpił przed sądy.

Zagrożony karą, zadeklarował zapłacić 6,000 rs., aby wyjednać odwołanie skargi.

Suma złożoną być ma do rozporządzenia skarżącego.

= Fałszowany... krokodyl.

W pewnej menażerji zaimprowizowanej w wynajętym sklepie właściciel ogłaszał, iż posiada „ogromnego" krokodyla.

Ludek zbliżał się z obawą do skrzyni spoczywającej w ciemnej izbie i oglądał ciemną nieruchomą masę...

Właściciel menażerji zapewniał, iż krokodyl śpi odrętwiały...

W dniu wczorajszym ktoś odważniejszy sięgnął ręką i... krzyknął z podziwu!...

Krokodyl był stosem szmat niezręcznie oblepionych czarną tekturą...

Odkrycie to wywołało objawy niezadowolenia ze strony publiczności, a pomysłowy cudzoziemiec nie będzie już mógł wyzyskiwać łatwowierności ciekawych.

= Oszustwo.

Pomimo tylu smutnych przykładów, są jeszcze łatwowierni, zawierzający całe swoje mienie pokątnym doradcom.

Ofiarą takiej łatwowierności padła pani S., która mając do ulokowania kapitalik 5,000 rs., prosiła o wyszukanie hypoteki niejakiego Sz., trudniącego się pokątną adwokaturą.

Pośrednik wyszukał hypotekę kamienicy i suma pani S. została pomieszczoną po wierzytelnościach wynoszących około 30,000 rs., nieruchomość zaś w najlepszym razie nie jest warta 27,000 rs.

W tych dniach całe oszustwo zostało ujawnione, a posiadacz fikcyjnej własności z doradcą podzielili się ostatnim funduszem biednej wdowy.

Ponieważ w rzeczonej tranzakcji oszuści zaniechali pewnych ostrożności i dowody podejścia są widoczne, więc adwokat pani S. rozpoczął już kroki celem przeprowadzenia sprawy karnej.

= Zuchwała żebraczka.

W dniu wczorajszym na Mokotowskiej pani W. Kamińska, chcąc wesprzeć żebraczkę stojącą pod ścianą domu, wydobyła portmonetkę, poszukując drobnej monety.

Nagle żebraczka wyrywa woreczek z rąk przerażonej kobiety i pomimo pozornie podeszłego wieku ucieka tak szybko, jak młoda dziewczyna.

Puszczono się na krzyk pani K. za uciekającą w pogoń, łotrzyca jednak z łupem wynoszącym około 5 rs. znikła bezkarnie.

= Kradzieże.

Na Tamce pod nrem 34-ym M. Pińkowskiemu skradziono zegarek złoty z takąż dewizką.—W tramwaju na Marszałkowskiej Z. Perkowskiemu wyciągnięto pugilares, zawierający 70 rs. gotówką i dwa weksle po 500 rs.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym na Niecałej pod nrem 12-ym rozegrała się krwawa scena między sługami.

Ofiarą była Salomeja Dyamentów, na którą się rzuciły trzy sługi: Fr. Grudzińska, Marjanna Mioduchowska i Julja Jagodzka.

Powodem zajścia była jakaś romansowa awantura.

Rozgniewane sługi pobiły Dyamentównę tak ciężko, iż ta straciła przytomność.

Okrytą sińcami i ranami, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala.

Wszystkie trzy napastnice pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Przygniecenie.

Dziś rano wóz bergerowski wjeżdżając w bramę domu nr 9 na Pawiej, przygniótł do ściany Franciszka Sierakowskiego.

Biedny człowiek uległ złamaniu nogi i ciężkiemu uszkodzeniu biodra.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Z Wisły.

W dniu wczorajszym statek „Wisła" zatopił skutkiem bałwanienia się wody, łódź naładowaną piaskiem.

Dwaj przewoźnicy Józef Cacek i Piotr Święcki poczęli tonąć.

Dzięki energicznemu ratunkowi ze statku, obu zdołano szczęśliwie uratować.

= Ogień.

Dziś rano pod nrem 169-ym w mieszkaniu Ch. Wrony wynikł pożar.

Ogień ogarnął podłogę i sprzęty, lecz mieszkańcy, bez wzywania straży, pożar stłumili.

ZE STATYSTYKI.

* **Siedmnaście kas groszowych** oszczędności, istniejących przy ochronach w Warszawie i na Pradze, wydały w r. z. 2398 nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze złożono rs. 59.960 kop. 16½. Na żądanie 2643 uczestników wypłacono 10,280 rs. 18½ kop., umieszczono w miejskiej kasie oszczędności 49,751 rs. 44 kop. Od założenia kas groszowych w r. 1861-ym 38,267 uczestników wniosło 533,483 rs. 82½ kop., z czego umieszczono w kasie miejskiej 438.536 rs. 18½ kop., wypłacono uczestnikom rs. 87,728 kop. 17½. Na bieżące wypłaty pozostało w kasach dla 8245 uczestników 7219 rs. 6½ kop.

* **Kasa oszczędności** przy magistracie warszawskim w tygodniu od dnia 26-go marca do dnia 4-go kwietnia przyjęła 496 wniosków w sumie 14,028 rs., a wydała na żądanie 386 uczestników 17,892 rs. 62½ kop. Ogółem przeto 38,410 uczestników posiada kapitał 1,623,408 rs. 31½ kop.

ZE SWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam d. 12-go b. m.: Kossak zabiera się do wykonania ilustracyj do powieści Sienkiewicza „Potop". Wyjdą one nakładem lwowskiego fotografa Trzemeskiego.— Czesi przygotowują się do wielkiej uroczystości narodowej. W r. 1886-ym upływa 800 lat, odkąd ks. Władysław został ukoronowany królem Czech (1086). Z tego powodu zamierzają czesi urządzić obchód jubileuszowy, z którym połączoną będzie publiczna wystawa insygnjów koronnych i skarbów domu praskiego.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 11-go b. m.: Pogrzeb historyka hr. Stadnickiego odbędzie się jutro o godzinie 10-ej rano.—Przed kilku dniami zawiązał się klub cytrzystów, który ma już zatwierdzone statuta przez namiestnictwo. Obecnie zaś zawiązuje się klub szermierzy, do którego przystąpiło już kilkadziesiąt osób przeważnie ze sfer arystokratycznych.

× **W Londynie** zmarł przed kilku dniami wielebny Fryderyk Leigh Colvile, predykant anglikański. Po ukończeniu wydziału teologicznego w Oksfordzie w roku 1840-ym przybył do Warszawy i katechezował w kolonji anglikańskiej pod Radzyminem. Bawiąc tu rok cały, odprawiał nabożeństwo w kaplicy, istniejącej podówczas przy ulicy Miodowej. Pisma jego o starożytnych świątyniach w Anglji znane są w świecie naukowym.

× **W Meksyku,** jak się dowiadujemy z listu pisanego do nas, przebywa przeszło 120 rodaków naszych. Przy jednym z kościołów utrzymują bractwo różańca i kapłana, który katechizuje dzieci po polsku. Obecnie powstał w kole rzeczonem projekt założenia czytelni.

× **„Pomegranate Seed".** Ukazała się trzytomowa powieść angielska pod tym tytułem, na gruncie polskim skreślona, z silnie tragiczną a nieprawdopodobną osnową. Barrington, typ zdradzieckiego irlandczyka, żeni się z polką, hrabianką Heleną Starowską i tu przybywszy, spełnia cały szereg przestępstw społecznych. Następnie akcja przenosi się do Paryża, gdzie niegodziwy bohater ginie od morderczej dłoni. Charakter hr. Heleny, tudzież jej córki przedstawione są nader sympatycznie. Rzecz w ogóle sensacyjna dobrze przez krytykę angielską przyjęta.

× **Pamiętniki Ole Bulla** ukazały się po duńsku

znajduje się w nich wzmianka o życiu artystycznem Warszawy. Książkę zdobią pomiędzy innemi portrety Chopina, Szymanowskiej i Lipińskiego.

× **Kongres orjentalistów**, siódmy z rzędu w Europie, odbędzie się d. 27-go września w Wiedniu. Protektorem jest arcyksiążę Rajner; komitet wykonawczy tworzą radca dworu Kremer i czterech profesorów uniwersytetu wiedeńskiego. Poprzedni kongres odbył się w Leydzie i liczył 200-tu uczestników. W Wiedniu spodziewają się jeszcze liczniejszego udziału. Przybyć ma słynny uczony indyjski, prof. Bhandârkar. Kongres podzieli się na sześć sekcyj: aryjską, semicką, azjatycką, egipską, afrykańską i archeologiczną. Obrady będą trwały sześć dni. W salach uniwersytetu urządzoną będzie wystawa. O ile dotąd wiadomo, komitet ma wysłać zaproszenia do 24-ch polskich uczonych. Bilet udziałowy kosztuje 7 złr.

× **Wiktor von Scheffel**, znakomity poeta i powieściopisarz niemiecki, o którego śmierci doniosły już telegramy, urodził się w Karlsruhe w r. 1826-ym z rodziców zamożnych. Słuchał on w Heidelbergu, Monachium i w Berlinie prawa, historji i germanistyki, urzędował przez pewien czas jako prawnik, ponieważ jednak dość znaczne posiadał środki, przeto wolał żyć bez wszelkich hamulców i podróżować. Widział on dużo świata, gdyż nie mógł wysiedzieć długo na jednem miejscu. Ożeniwszy się i wyspokojniawszy, zamieszkał stale nad jeziorem badeńskiem, gdzie przepędził wśród pracy literackiej resztę życia. Krótko dopiero przed śmiercią przewieziono go do Karlsruhe. Najwięcej znanem dziełem Scheffela jest „Trębacz z Säkkingen" *(Der Trompeter von Säckingen)*, poemat epiczny, który się od roku 1852-go aż do dnia dzisiejszego doczekał 77-miu wydań. I jego powieść historyczna p. n. „Ekkchard" (r. 1855) miała wielki rozgłos. Wyszła ona w 50-ciu wydaniach.

× **Adolf Wilbrandt**, dyrektor wiedeńskiego „Burgteatru", o którego dymisji donosiły już różne pisma, nie złożył swojego urzędu. Wróciwszy w tych dniach z Włoch, objął napowrót kierownictwo pierwszej sceny niemieckiej.

× **Towarzystwo paryskie** dostało się obecnie także pod pióro krytyczne i to bardzo złośliwe. Wziął je za przedmiot do ciekawego studjum pisarz angielski, Teodor Child, redaktor *Fornightly Review*. Pan Child wyraża się o towarzystwie paryskiem bardzo niepochlebnie. Występuje on głównie przeciw demoralizacji mężczyzn z wyższych sfer, o których pisze, że żyją wszyscy w wielożeństwie. „Rób co ci się tylko podoba" ma być podług p. Childa hasłem arystokratów paryskich. Żaden z nich nie szanuje związków małżeńskich. Przechodząc do szczegółów, opisuje p. Child salony książąt: de la Rochefoucauld-Bisaccia, Sagan, hr. de la Ferronays i t. d. Najwięcej względów zyskały sobie u anglika salony literackie i artystyczne, których głównemi ozdobami są: Dumas, Feuillet, Renan, Pailleron, Caro, Ohnet i Bourget. Ludwik Halévy trzyma się zdala od świata, tak samo Sardou, „niemożliwy" w towarzystwie z powodu swojej nerwowości i dziwacznego charakteru. Ma to być mizantrop, stroniący od ludzi. Książka pana Childa napsuła francuzom wiele krwi. Wiadomo, że *„la grande nation"* nie lubi krytyki.

× **Wielu przedsiębiorstwom** włoskim grozi ruina. Nigdy bowiem nie było na półwyspie apenińskim tak mało podróżnych jak w tym roku. Nie zwabiły ich słynne dawniej karnawały: Florencji i Wenecji, Turynu i Medjolanu. Jeśli się turyści nie ruszą w kwietniu, wtedy zbankrutuje kilkunastu hotelistów w północnych miastach włoskich. „Krach" ten *sui generis* sprowadziła ciężka i nierówna zima, która tego roku zdziwiła całą Europę.

× **Ciekawy powód** do ucieczki z Paryża miał br. Bertreau, znany światowiec i *viveur*. Znikł on przed kilku tygodniami tak nagle ze stolicy nadsekwańskiej, że jego przyjaciele myśleli, iż uległ jakiemu wypadkowi. Tymczasem nadszedł w tych dniach z Kairu list od barona treści następującej: „Uważałem za właściwe uciec z Paryża, gdyż małej Henrjecie z baletu zachciało się tej wiosny wziąć udział w wyścigach. Kupowałem jej perły i djamenty, wynająłem dla niej hotel i powóz, ale ponieważ mnie już nie stać na konie wyścigowe, a nie widziałem innego sposobu pozbycia się tej kosztownej miłości, przeto drapnąłem do Afryki."

× **Roztargnienie.** Pewien uczony fizjolog schwytał nad rzeką żabę i wyjąwszy zegarek badał uderzenia jej pulsu. Po skończonem doświadczeniu wrzucił zegarek do rzeki, a żabę schował do kieszeni od kamizelki.

× **Tak jak zwykle.** „Waham się, czy iść czy nie iść dziś na piwo."—„Wiesz co, zrób tak jak zwykle, będziesz się wahał jak będziesz wychodził."

— *Sprostowanie.* — We wczorajszym wieczornem wydaniu *Kurjera* wkradła się pomyłka zecerska, którą niniejszym prostujemy. W „Świstkach" w końcowym ustępie, gdzie mieści się przekład wyjątku z Cycerona, zamiast „które to prawo znieśli", należy czytać „wnieśli".

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Dla najbiedniejszych.

Stała prenumeratorka z ulicy Mokotowskiej № 28 składa rs. 2

Nekrologja.

† Ś. p. Emilja z Wolskich **Konopacka**, żona jubilera, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 11-go kwietnia 1886 r. w wieku lat 33. Pozostały mąż w ciężkiem strapieniu z dwojem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 14-ym kwietnia, t. j. we środę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1432

† Ś. p. Gustaw **Rosentuch**, urzędnik fabryki, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 3-go kwietnia w osadzie fabrycznej Konstancja pod Kutnem.

Szanownym kolegom, oraz tym wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę, odprowadzając zwłoki ś. p. Gustawa **Rosentuch**, na miejsce wiecznego spoczynku, składają serdeczne podziękowanie:

—1440— **Żona wraz z rodziną.**

† W dniu 14-ym b. m. to jest we środę, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** rano odbędzie się żałobna wotywa za duszę ś. p. Maksymiljana **Tchorzewskiego**, b. oficera b. wojsk polskich, na którą rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1439—

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

„Kwestja wzmożenia się żywiołu niemieckiego w pasie pogranicznym Królestwa Polskiego — pisze *Nowoje wremja*—od niedawna stała się przedmiotem artykułów nie samego tylko *Warszawskiego dniewnika*, ale także i *Nord. allg. Zeitung*, która wystąpiła przeciw niemu z ostrą krytyką, a której zdania nabierają znaczenia z uwagi na znany jej charakter półurzędowy. Mniej niż kogokolwiek można posądzać o naiwność organ kanclerza niemieckiego, ale argumenta tej gazety noszą doprawdy pewne piętno naiwności. I tak: niemieccy przesiedleńcy do Rosji mają jakoby przedewszystkiem przynosić szkodę swojej ojczyźnie potrzebującej rąk roboczych, w naszym zaś kraju polskim jest 17,000 niemców, o których mowa, i z których połowa zajmuje stanowiska w administracjach fabryk, zatem są oni bardzo pożyteczni, podtrzymują przemysł rosyjski i nawet zapełniają brak miejscowej inteligencji. (!) Dotychczas słyszeliśmy przeważnie nie o braku, ale raczej o nadmiarze w Prusach wschodnich rąk roboczych, emigrujących nietylko do Rosji, ale nawet za ocean. Ten nadmiar przytaczany był nawet w liczbie przyczyn, które spowodowały znakomite pruskie „„rugi polaków"", a jeżeli Prusy mogły organizować te ostatnie w szerokich rozmiarach, to przecież nie dlatego chyba, że tak wielką była potrzeba rąk roboczych. Nareszcie jeżeli w samej rzeczy napływ przesiedleńców niemieckich do Rosji jest tak szkodliwym dla Prus objawem, to któż może rządowi pruskiemu przeszkodzić w zastosowaniu środków bezpośrednich czy też pośrednich, dla położenia tamy wysiedlaniu się? Istnieje potrzeba rąk roboczych — zatem zarobki tam powinny być wysokie, a że komu jest dobrze ten dobrego nie szuka, więc zapytaćby można: po co też niemcy mieliby przenosić się do Rosji? Zresztą to ich rzecz. Co się zaś tyczy Rosji, to trzeba zaoponować przeciw przesadzie w wyliczaniu przez niemiecką gazetę korzyści z niemieckich robotników, fabrykantów i z niemieckich zakładów przemysłowych. Być może naturalnie, że niemcy mogą do czasu być dla nas do pewnego stopnia pożyteczni, ale tylko w niewielkiej liczbie, dla przekazania w drodze praktycznej miejscowym majstrom różnych technicznych udoskonaleń itd., ale żeby cyfra cudzoziemców stanowiła jak w fabryce żyrardowskiej aż 8%, to tego przecież najmniejszej potrzeby nie widzimy. Nie ma u nas inteligencji? Gdyby szło tu tylko o sferę czysto fabryczną, to i w takim razie podobny zarzut byłby całkiem niesprawiedliwy, nawet co do chwili obecnej, a tembardziej co do przyszłości. Wiadoma rzecz, że wielka liczba naszych technologów nie może znaleźć sobie posad. Zarzucano im wprawdzie, że odrazu chcieliby być majstrami i zarządzającymi fabrykami, bez przechodzenia niższych szczebli. Ale gdyby nawet istniały podobne pojedyncze wyjątki, to muszą one przecież zniknąć, jeżeli człowiek z większem wykształceniem technicznem będzie miał przed sobą otwartą drogę dojścia powoli do wyższych miejsc w fabrykach i zakładach; mając taką perspektywę, można się zgodzić w początku i na grubsze roboty, bez zażywania się na służbę kancelaryjną, jak to do niedawna z konieczności czynili niektórzy technologowie. Co zaś do braku inteligencji rosyjskiej nawet do zajęcia wyższych posad administracyjnych w rosyjskiej Polsce (!), to zarzut ten w obecnych okolicznościach jest tak dalece zabawny, że chyba nie ma się co nad nim zastanawiać. Być może, że niemieckiej gazecie przypomniały się czasy z przed dziesięciu lat, kiedy na czele administracji stała osobistość nosząca nazwisko niemieckie, ale praktyka dowiodła, że od owej epoki czasy się zmieniły i samo zajmowanie się tą kwestją jest zbytecznem. Ale za to trudno nie zaznaczyć innej osobliwości. Gazeta niemiecka porównywa zwrócone przeciw niemcom artykuły *Warsz. dniewnika* z artykułami gazet polskich, a między innemi *Gazety narodowej*. Musiało się właśnie tak zdarzyć, że w jednym z ostatnich numerów wymienionej gazety pojawił się artykuł „O oczyszczeniu przemysłu w kongresówce z żywiołów obcych", ze szczegółowemi cyframi i cytatami z tychże samych głośnych artykułów *Warsz. dniewnika*, komentowanych przez pismo lwowskie w duchu nieprzyjaznym *Dniewnikowi*, jako organowi półurzędowemu rządu rosyjskiego. *Gazeta narodowa* oświadcza, że polityka forytowana przez *Warsz. dniewnik* zwrócona jest nietylko przeciwko niemcom, ale również i przeciw polakom, wychodźcom „„z za kordonu"", którzy stanowić mają około połowy tej liczby ludzi (z cyfry 17,000 przesiedleńców), zajmujących stanowiska rozmaitych zarządców fabryk. Wyjątek stanowi tylko Łódź. *Gazeta narodowa* stanowczo występuje przeciw oczyszczeniu przemysłu Królestwa Polskiego z żywiołów obcych, nietylko *pro domo sua*, jak to dopiero co powiedziano, ale także i dlatego, że według jej słów, podcięłoby to w samej podstawie cały handel i przemysł kongresówki, które niedawno temu były w stanie kwitnącym, a po których zostałaby pustka. Mówiąc krócej, kwestja „„ekonomicznego oczyszczenia"" pogranicznych miejscowości rosyjskiej Polski z cudzoziemców, według zdania samej gazety, ma także dla polaków doniosłe kulturalno-społeczne znaczenie. Okazuje się więc, że pomiędzy zapatrywaniami polskiego pisma a zdaniem *Warszawskiego dniewnika* nie ma żadnego podobieństwa, ale raczej jest coś zbliżonego do niektórych sentencyj *Nordd. allg. Ztg.* I jeden i drugi z tych organów powstają ze swojego punktu widzenia przeciw ścieśnianiu przemysłu niemieckiego w rosyjskiej Polsce."

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Sofja 13-go kwietnia. — Odpowiedź ks. Aleksandra w sprawie przyjęcia protokułu konferencji z d. 5-go b. m. oświadcza, że książę ulega wprawdzie decyzji mocarstw, wszakże utrzymuje swe zastrzeżenia w pełnej mocy.

Londyn 13-go kwietnia. — Gladstone ma dzisiaj wygłosić w izbie gmin drugą mowę, w której przedstawi modyfikacje swego projektu irlandzkiego.

(Ajencja północna.)

Londyn 13-go kwietnia.—Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin, lord Randolf Churchill wystąpił przeciw projektowi irlandzkiemu Gladstona, twierdząc, że takowy narusza powagę parlamentu państwowego i władzę zwierzchniczą królowej nad Irlandją. Prokurator jeneralny, Russel, broni rządu i powiada: Parlament państwa wydawał prawa dla Irlandji albo spóźnione, albo nie odpowiadające uprawnionym życzeniom ludu irlandzkiego. Projekt Gladstona o narodowym parlamencie w Dublinie usuwa wyraźnie z jego zakresu działania kwestje dotyczące zwierzchnictwa królowej i powagi parlamentu angielskiego. Projekt ten musi prędzej czy później być przyjętym, lepiej przyjąć go teraz, niż po nowych bezowocnych próbach praw wyjątkowych. Dzisiaj projekt znalazłby radosne przyjęcie w Irlandji, później powitanoby go z niechęcią.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 13-go kwietnia 1886 r.

Niższe notowania w Berlinie wczoraj w porównaniu z onegdajszemi, a jeszcze większa różnica pomiędzy szacowaniami wczorajszemi a dzisiejszemi, dziś bowiem wyżej 202 nie obiecywano, wywiązały usposobienie zwyżkowe. Kursa walut obcych podnosiły się ciągle i ostateczne różnice są nawet dosyć znaczne.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 49.80 o 10 kop. drożej niż wczoraj. Płacono 49.75, $49.72\frac{1}{2}$, jak się dało. Krótkoterminowemi obracano po 49.60, $49.62\frac{1}{2}$, 49.65 i $49.67\frac{1}{2}$. Żądano 47.70, o $12\frac{1}{2}$ kop. drożej od kursów końcowych wczorajszych.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** 10.10 żądano i płacono $10.09\frac{1}{2}$ w niewielkich sumach.

Na **Paryż** 40.50, o 10 kop. drożej, $40.32\frac{1}{2}$ i 40.35 płacono.

Na **Wiedeń** 80.50, płacono 80.30.

Ogół obrotów średni.

Papiery dosyć dobrze się trzymały.

Listy likwidacyjne 91.20 większe i 90.75 mniejsze; za większe 91.10 płacono nawet.

Pożyczki wschodnie 99.50 większe i 98 mniejsze pierwszej emisji, 99.50 II-ej, 99.25 i 99.40 płacono; III-ą 100 i podobno nawet drobne ilości po tyleż sprzedano.

Pożyczki premjowe I p .235.50, II 220.50 były obracane.

Listy ziemskie 100.20 za pierwsze cztery serje, 97.70 za V-tą—płacono za tę ostatnią nawet w znacznych sumach 97.50.

Listy miejskie 97, 96, 95.80 i 95.55.

Obligi 93.

Listy łódzkie 92.25, 92.50 i 91.90—wszystko bez ruchu a przynajmniej w tak drobnych tranzakcjach, które się do notowań nie kwalifikowały.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12. Usposobienie mocne. Kursa końcowe płacono.

J. Wl.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Łucja z Lammermooru" (występ panny Jenny Broch). Jutro: „Gizella" i „Warszawa". *Rozmaitości*. Dziś: „Romans paryzki". Jutro: „Bezczelni". — *Mały*. Dziś: „Kamionka". Jutro: „Wojna podczas pokoju".

— *Kurator szpitala starozakonnych w Warszawie* podaje do wiadomości, iż w ciągu ostatniego kwartału r. z. wpłynęły następujące ofiary na rzecz tegoż szpitala:

Od komitetu synagogi na Tłomackiem ofiary zebrane w wigilję dnia odpustnego (Jomkipur) rs. 32, od A. G. za pośrednictwem red. „Kurjera codziennego" rs. 4, od p. Stanisława Hirszfelda zs 10, Bera Isersohna rs. 12, B. A. Blocha rs. 1, Salomona Buchweitza do dyspozycji kuratora rs. 20, Untermana rs. 1, Zybenberga rs. 6, Stanisława Connes za pośrednictwem radakcji „Izraelity" rs 10, F. G. i M. G. za pośr. tejże redakcji rs. 1, Lewka Gefilhausa rs. 12, Eljasza Świętobylskiego za pośr. braci Szlenkierów rs. 25, od sukcesorów b. p. Dany Grynglassa rs. 10, D. Bellina rs. 20, od S. Bregmana rs. 25, od Zofji Braunsteinowej i Ignacego Bernsteina dla rekonwalescentów wychodzących ze szpitala do podziału w rocznicę śmierci ich matki rs. 50; razem rs. 289.

Ofiary w naturze: od p. Prywesa piecyk żelazny, L. Gefilhausa piecyk żelazny, Samuela i Rozalji małż. Teitelbaumów 3 tuziny koszul, F. Czerskiego 12 kołder wełnianych, Bernsteina lampa wisząca, W. B. Chwata lampa wisząca, N. N. 118 funtów ryżu, S. Eisemana 3 butelki koniaku.

Na fundusz wydawania lekarstw bezpłatnych biednym chorym zgłaszającym się do ambulatorjum szpitala: od p. A. Walfisza rs. 25, S. Eisenmana rs. 25, Hen. Eisenmana rs. 6 kop. 25, W. Weinstoka rs. 5, M. Endelmana rs. 8, Dawida Bellina rs. 18, M. P. Filhera rs. 15, L. Rabinersohna rs. 10, N. Ungra rs. 15, J. Irlichta rs. 15.

Za pośrednictwem p. S. Eisenmana: od p. J. Gelbluma rs. 15, Goltzberga i Rittenberga rs. 15, Jakuba Löwenberga rs. 15, J. Braudego rs. 10, Mosera Erlicha rs. 15, M. Krolla rs. 15, Salomona Wekslera rs. 10, Estery Wilderowej rs. 10, M. Glassa rs. 10, Jonasa Sussmana rs. 25, Zelmana Gelbluma rs. 10, S. Prywesa rs. 25.

Za pośrednictwem p. S. W. Lubelskiego: od p. Ignacego Bernsteina rs. 20, Izydora Berlinerblau'a rs. 20, Eljasza Eljaszsohna rs. 3, Maurycego Fajansa rs. 10, Jakuba Frajdera rs. 10. Adolfa Goldfedera rs. 20, Maurycego Kajzersteina rs. 20, Lessera Levy rs. 20, Henryka Levy rs. 10, Wilhelma Landau rs. 20, Józefa Landau rs. 10, Leopolda Landau rs. 10, Markusa Levy rs. 20, Maurycego Luksenburga rs. 10, M. Morgensterna rs. 10, M. Mamrotha rs. 10, Mosesa Neufelda rs. 20, Sal. Neufelda rs. 10, Maurycego Neufelda rs. 10, Adama Portnera rs. 20, Szymona Rodzyna rs. 15, Hermana Simona rs. 15, Dawida Zysmana rs. 10, H. Wawelberga rs. 20.

Razem rs. 660 kop. 25.

Za powyższe ofiary kurator szpitala składa niniejszem ofiarodawcom uprzejme podziękowanie.

S. Lewental.
Nadzorca *Grabau.*

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów na prowincji ogłoszenie Fabryki siodeł i wyrobów siodlarsko-galanteryjnych i rymarskich I. Brandstetera i I. Blumenberga.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 13-go kwietnia 1886 r.

	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.70	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.10	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.40	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.10	—.—
„ „ „ m.	100.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.—	—.—
„ „ „ II	96.—	—.—
„ „ „ III	95.80	—.—
„ „ „ IV	95.55	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	93.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	91.20	—.—
„ „ małe	90.75	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.50	—.—
II „ „ rs. 100	99.50	—.—
III „ „ rs. 100	100.—	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	93.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego;

Od Listów zast. nowych 5% kop. $146\frac{1}{2}$
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 16
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $213\frac{3}{4}$
Od Listów likwidacyjnych kop. $133\frac{1}{2}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 13-go kwietnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	575	—
„ „ biała . . .	—	—	600	650
„ „ wyb. (nowa)	—	—	665	735
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	495	510
„ średnie (stare) . .	—	—	465	475
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	322	390
Gryka . . . . . . 262 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	45	60	—	—
Słomy pud	30	35	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 13-go kwietnia 1886 r.

Cena okowity nieuregulowana.

Nowy-Świat № 65.

SKŁAD HERBATY
MIKOŁAJA SZUMILINA,

istniejący od r. 1840.

Z powodu nadchodzących Świąt, zaopatrzony został w świeże i wyborowe gatunki herbaty, z których szczególniej poleca prawdziwym amatorom i znawcom gatunki:

CZARNEJ na cenę:	KWIATOWEJ na cenę:
rs. 1 kop. 76, rs. 2 kop. 16, rs. 2 k. 36 i rs. 2 k. 66 za funt.	**rs. 2 kop. 56, rs. 3 i rs. 4 za funt.** 683

Nowy-Świat № 65.

Nowy-Świat № 65. Nowy-Świat № 65.

Wspierajcie Przemysł Krajowy!

UŻYWAJCIE:

S. Glińskiego **Szuwak glicerynowy**
S. Glińskiego **Smarowidło do skór.**
S. Glińskiego **Atramenty.**
S. Glińskiego **Tusz do pieczątek.**

Zapałki „MAGENTA" doskonałe, tanie,

polecają Składy **S. GLIŃSKIEGO,**

Senatorska Nr 32, (wprost kościoła Ś-go Antoniego).
Nowy-Świat Nr 69, (wprost posągu Kopernika).

Upraszam PP. Kupców na prowincji, aby zażądali cenników fabrycznych, w których znajdą obfity wybór wielu innych artykułów po najniższych cenach. 437r

nie ustępująca pod względem

PRZEDSIĘBIERSTWO
Robót Asfaltowych i Mozajkowych.
Fabryka Tektury Ogniotrwałej do krycia dachów,
Fabryka Posadzek różnokolorowych ze sztucznego kamienia i Płyt betonowych,
IGNACEGO GANTZWOHLA,

wylewa asfaltem fundamenty, trotuary, bramy, podwórza, rynny bramowe, tynkuje asfaltem ściany od wilgoci.

Posadzki ze sztucznego kamienia, oraz **roboty mozajkowe,** wykonywa w kościołach, sklepach, przedsionkach, kąpielach, potestach i t. d., przez robotników zdolnych w tym fachu. Za trwałość i akuratność wykończenia roboty, udziela fabryka długoletniej gwarancji. Na składzie: **Asfalt Limerowski, Gondron, Tektura** asfaltowa, **Gwoździe, Listwy** trójkątne, **Lak** asfaltowy, **Smoła** angielska, **Płyty posadzkowe** w różnych kolorach i deseniach, **Płyty betonowe, Bordiury i Rynsztoki,** również **Cement** angielski najlepszych marek i t. d., **po cenach możliwie nizkich.**

Obstalunki na prowincję z objaśnieniami fabryka uskutecznia jaknajakuratniej.

KANTOR ulica Królewska № 49. FABRYKA róg Prostej i Okopowej № 6, w domu własnym. **NUMER TELEFONU 491.** 527R

terrakotowej angielskiej.

Posadzka kolorowa — kolorów i trwałości



Medal srebrny.

PIERWSZA WARSZAWSKA



Dyplom pierwszej klassy

PAROWA FABRYKA MUSZTARDY
ARTHUR & Comp.

W WARSZAWIE,
ulica Leszno № 4, wprost Rymarskiej,

poleca nowe dwa gatunki Musztardy, a mianowicie: **à la Richelieu i Bon gout,** wyrównywające w dobroci zagranicznym, a więcej niż **o połowę tańsze.**
Dawne gatunki jak zwykle są na składzie.
Cenniki na żądanie przesyłamy franco. 774R

Mydło Hygieniczne D-ra E. Bove.

Mydło hygieniczneD-ra E. BOVE, wybiela twarz i ręce, chroni od opalenia, wydelikatnia, wygładza opierzchnięcie i nadaje cerze świeżość.—**Cena 50 kop.**

Jedyna główna sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji

Aleksandra Lipink.

Wierzbowa, róg Niecałej № 1. 682R

Extraits quadruples

Perfumy powtórnie premjowane, na międzynarodowych wystawach, do chusteczek, garderoby itp., itp., jako to:

Lohse'go KONWALJA, Lohse'go LILJA ZŁOTA.
Nowość! Lohse'go BOUQUET MESSALINA

i w bieżącym zimowym sezonie balowym, również będzie w modzie.
Wyroby te, również jak i wszelkie inne moje **ekstrakty poczwórne** we wszystkich krajach, ulegają podrobieniu, upraszam przeto o zwracanie przy kupnie bacznej uwagi, na moją **CAŁĄ FIRMĘ** 304R

GUSTAW LOHSE, 46, Jaegerstrasse, Berlin.

Perfumerja J. C. M. Cesarzowej Niemiec, Dostawca Dworu J. C. M. Następczyni Tronu Niemieck. i Pruskiego. Sprzedaż we wszystkich perfumarjach i u fryzjerów.



Mam zaszczyt podać do wiadomości Sz. Konsumentów Win z mych winnic i składów, że takowe nabywać można w sklepach następujących firm:

W WARSZAWIE:

Andrzejewski, handel kolonjalny, Kościelna № 20.
J. Bartold, owocarnia, ul. Marszałkowska № 20.
Białkowski, skład win i towarów kolonjalnych Marszałkowska № 16.
Biernacki, — — — róg Chmielnej i Zielnej № 1.
Baytel, owocarnia, Długa № 17.
Braun, skład win i towarów kolonjalnych, Marszałkowska № 19.
Buchowski, — — — Marszałkowska № 34.
Czerski, — — — Nowy-Świat № 64.
Fiorentini, — — — Królewska № 37.
Gołembowski, — — — Twarda № 51.
Jaroszewicz, — — — Marszałkowska 58 nowy.
Kiersz, — — — Leszno № 42.
Knowiakowski, — — — róg Wspólnej i Kruczej.
Krupska, — — — Plac Ś-go Aleksandra № 3.
Modzelewski, — — — Marszałkowska № 12.
Okulski, — — — róg Chmielnej i Wielkiej 38.
Pawłowski, — — — róg Chmielnej i Brackiej.
Puchalski, — — — Nowy-Świat № 1.
Rokowski, — — — Nowy-Świat № 68.
Tuma. — — — Elektoralna № 30.
Wileński, — — — Mokotowska № 15.
Wilkaniec, — — — Plac Ś-go Aleksandra № 5.
S. Wisniowska, — — — róg Zielnej i Złotej № 1.
P. Wiszniewski, — — — róg Świętojańskiej i Zapiecka.
Wnorowski. — — — Twarda № 8.
Wnorowski, — — — Nowolipie № 15.
Warszawska Owocarnia — — Senatorska № 2.

NA PROWINCJI:

w **Białostoku** u Żorna.
w **Brześciu Litewskim** u Interdela i u Kutiaszewa.
w **Iwangrodzie** u Smirnowa.
w **Kielcach** u Sołtykowskiego.
w **Łodzi** u Brykczyńskiego, przy ul. Piotrkowskiej.
w **Łowiczu** u Zgóreckiego.
w **Mszczonowie** u Skarzyńskiego.
w **Grodzisku** u Knastr'a.
w **Ostrowie** u Goldmana i Keplowicza.
w **Piotrkowie** u Tamylina.
w **Suwałkach** u Pachuckiego.

SKŁADY Hurtowe: w Charkowie, Odessie, Jarmarku Niżegorodzkim i

w Warszawie. Senatorska Nr 25.

Przy składzie głównym w Warszawie, znajdują się Wina wszelkich marek, oraz Wódki zarówno rosyjskie jak i zagraniczne.

782 R **M. J. Zurabow.**

W Ogrodzie

sprzedaje się ziemia do roślin, przesadza się rośliny w domach, urządza się ogródki, dekoracje pogrzebowe, wieńce, po bardzo nizkich cenach, przy kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie № 3, przyjmuje zamówienia **ogrodnik J. M.** 714

DOM

niedaleko Nalewek położony, z dochodem pewnym 5.350 rs., z nowemi 3 piętrowemi oficynami, wybornie zbudowany, do sprzedania gotówki potrzeba 10 do 15 rs.—Wiadomość: u p. Jabłońskiego 39 (2274b) Muranowska, na dole rano do 10-ej. 711

Jest do **wydzierżawienia** lub **sprzedania**

Folwark

włók 33, w gubernji Piotrkowskiej, powiecie Łaskim, na dogodnych warunkach, po bliższe wyjaśnienia zgłosić się należy do Feliksa Dębskiego, Adw. Przys., Długa № 9, lub też w Piotrkowie do B. Kołdowskiego. 710

Poszukuje się do wydzierżawienia

PLACU

około 20.000 łok. □ w Warszawie, w blizkości stacji kolei Nadwiślańskiej, z dojazdem brukowanym, na którym byłaby możność położenia szyn łączących plac z koleją.—Wiadomość: nadsyłać do Kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. S. H. 709

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż został nowo-otworzony 713

MAGAZYN

Sukien i Okryć Damskich

POD FIRMĄ

Josephine,

poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności w przekonaniu, że dobrym swym gustem i starannem wykończeniem potrafię zadowolnić nawybredniejsze gusta Szanownych dam, które raczą zaszczycić mój Magazyn.

Róg Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej № 27, 2-e piętro, (w domu starej poczty).

Bez **pośrednictwa osób trzecich poszukuje się**

Majątku Ziemskiego,

około 20 włók rozległości, w blizkości głównych dróg komunikacyjnych.—Listy z ofertami, proszę adresować: Kowalski, Krakowskie-Przedmieście w Kiosku, wprost domu Boeslera w Warszawie. 780R

Ważne dla PP. Rzeźników.

7 pni dębowych

$1^1/_2$ łokcia wysokich, do 43 cali średnicy, do sprzedania w Składzie desek róg Żelaznej i Nowolipia. 716

APARTAMENT

8 pokojów na 2-m piętrze, w domu D-ra Jodko, Marszałkowska № 151, do wynajęcia od Ś-go Jana. 722

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, do sprzedania **niżej połowy kosztu**

Garnitur mebli

nowy, czarny, salonowy, na urząd zrobiony, składający się z **6 krzeseł, 2 foteli, 1 kanapy, 1 stołu, 4 krzeseł** fantazyjnych, **2 taboretów, 2 stolików** fantazyjnych, **2 kolumn** bardzo ozdobnych, **1 etażerka** do nut i spluwaczki, atłasem francuzkim kryte, **za rs. 280.** Wiadomość, ulica Pawia № 16 nowy, mieszk. 17. 770R

AGRONOM

z dobremi kwalifikacjami, wszechstronnie, praktycznie i teoretycznie wykształcony, obeznany dokładnie ze wszelkiemi gałęziami racjonalnie postępowego gospodarstwa, przedewszystkiem majątków o większych obszarach, mogący dać rękojmię wydobycia największych z gospodarstwa dochodów i zaprowadzenia wzorowego intensywnego, **życzy sobie przyjąć zarząd** od 1 Lipca r. b., w Cesarstwie lub Królestwie. Obecnie zarządza jednym z majątków większych w pow. Kaliskim. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać: **Kalisz pod lit. K. B., poste-restante.** 775R



KARETA

fabryki Rentla, sprzedaje się tanio. **Wiadomość:** Wspólna № 36, m. 5. 776R



Prośby

i wszelkie dokumenta redaguje Radca Honorowy Burba. — Bednarska № 21, 1-sze piętro front, lokalu 7. 718

Lokomobila 10-konna,

mało używana, oraz 719

Pompy Centryfugalne

5 i 4-calowej średnicy, wraz z rurami, są do sprzedania w Fabryce **Rehfeld, Dubeltowicz i S-ka,** Aleja Jerozolimska № 89.

PROPINACJA

do sprzedania z dziedzicznem prawem, o 6 wiorst za rogatką; książka hypoteczna sama w sobie. Patent wykupiony. Wiadomość przy ulicy Podwale, w Kiosku. 708

Jest do sprzedania

Żyrandol Salonowy,

bronzowy, fabryki angielskiej o 24 świecach, przydatny także do Kaplicy lub t. p.—Cena bardzo umiarkowana. Wiadomość: ul. Chmielna № 32, mieszk. 2. 779R

Zarybek Karpi

szlachetnych 720

jednoroczny, w każdej ilości i czasie **do sprzedania.** Kopa po Rs. 1, Loco Łyszkowice. Gospodarstwo rybne Księztwa Łowickiego w Łyszkowicach. Stacja pocztowa kolei Skierniewice.

Korzystne Kupno i Zamiana.

Ktoby sobie życzył nabyć majątek, lub takowy **zamienić za** summy lub dom w **Warszawie**, lub żądał dzierżawy donacyjnej, **zechce się** zgłosić do pełnomocnika, ulica **Długa № 49, mieszk. № 4, rano do godz. 9-tej lub od godz. 5—7 po południu.** Tamże wiadomość o sklepie z **dwoma wystawami** do wynajęcia, oraz o sali **zdatnej na szynk,** bawarję, lub zakład stolarski. 723

Letnie Mieszkanie

w odległości $1^1/_2$ wiorsty od Przyst. Brwinów i 3 wiorsty od stacji Pruszków, w majątku Otrębusy, do wynajęcia w pałacu murowanym piętrowym, z 5-u lub 6-u pokojów z przedpokojem, z zupełnem umeblowaniem i kuchnią i inne wygody, wśród ogrodu owocowego z sadzawką, niedaleko lasu sosnowego. Konie stosownie do umowy. Wiadomość na miejscu lub u właściciela domu Sienna № 8 nowy. 717

Od 1-go LIPCA

lub wcześniej do najęcia w okolicy fabrycznej, **całe 1-e piętro,** składające się z 2-ch wielkich sal, z 3-ch dużych pokojów, oraz przedpokoju; lokal ten może być przydatny na pomieszczenie fabryki galanteryjnej, tabacznej lub też jakiego innego zakładu przemysłowego. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat № 30 (nowy) mieszkania 4. 701

RZĄDCA

w sile wieku, kawaler, doświadczony gospodarz, zarządzający od lat kilkunastu znacznemi dobrami w Królestwie i kraju zachodnim, poszukuje odpowiedniego miejsca.—Wiadomość w Kantorze Łuczyńskiego, Trębacka № 1, lub Garszyński Leszno № 52 dawny, mieszkania № 1. 778R

2 Furgony

do sprzedania nowe na resorach, sklepowy i jatkowy wóz parokonny. Ulica Solec № 26, obok szlachtuza. 704

Motor gazowy

o sile dwóch do trzech koni, stojący, najnowszej konstrukcji z wszelkiemi przyborami i transmissją z powodu zwinięcia interesu do sprzedania. — Ogrodowa № 27 nowy, stróż wskaże. 684

SKLEPY

piękne i tanie

do wynajęcia **przy ulicy Nowo-Senatorskiej** № 6. — Tamże wynajmuje się dwa sklepy z **wykwintnem urządzeniem** na cukiernię **lub inny proceder.** 673

TANI

Magazyn Bławatny

pod firmą

W. Kleczyński,

Krakowskie-Przedmieście

№ 64 (58),

w gmachu Resursy Obywatelskiej

pod filarami,

poleca Szanownej Publiczności na obecny sezon wielki wybór towarów krajowych i zagranicznych i sprzedaje takowe jak zawsze po cenach bardzo nizkich, czego dowodem poniżej umieszczony

CENNIK:

Materjały w kratkę, od kop. 12.
Materjały gładkie, po kop. $22^1/_2$, 25, 30, 35.
Materjały w kratkę, podwójnej szerok., po kop. 40, 50, 75, 90, rs. 1 i 1.20.
Changeant 2 łok. szerok., po kop. 45 i 50.
Kaszmiry kolorowe podwójnej szerok., po kop. 55.
Mousseline de laine podwójnej szerokości, czysto wełn., po kop. 65.
Armure Nouveauté podwójnej szerok. czysto wełn., po kop. 75.
Drap Croisé podwójnej szerokości, po kop. 90.
Foulé podwójnej szerokości, po rs. 1.
Porcifal podwójnej szerokości, po rs. 1.10.
Cheviot fantaisie podwójnej szerokości, po rs. 1.10.
Dongola podwójnej szerokości, po rs. 1.25.
Nouveauté podwójnej szerok., po rs. 1.30.
Kaszmiry czarne podwójnej szerokości, po kop. 60, 75, 90, rs. 1, 1.25, 1.50, 1.80, 2 i 2.50.
Korciki podwójnej szerokości, po kop. 60, 75, rs. 1 i 1 25. 510r

Wielki medal srebrny.

636r

Lakiery i Farby

polecają

Zakłady Przemysł.-Chemiczne

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie, Elektoralna 37.

Cenniki franco i gratis.

Potrzebny wspólnik

z kapitałem 10,000 rs.

do zakładającej się fabryki **GAZOMIERZY.** Zysk do 30%. Oferty pod lit. **P. M.,** w Kantorze Kurjera Warszawskiego. 695

ZARAZ potrzebną jest

PANNA,

kompletnie zdolna do ubierania kapeluszy na wyjazd do miasta Irkucka, wynagrodzenie dobre.—Wiadomość **w Fabryce kwiatów Marji Fitkał, ulica Leszno № 1 i Rymarska № 5.** 680

NOWOŚĆ!

Fabrykant Tabaczny

«OTTOMAN» w Petersburgu.

10 sztuk „Cesarskie" średni form. 10 k.
10 sztuk „Hrabiowskie," „ „ 10 k.
10 sztuk „Admiralskie" dł. mund. 10 k.
10 sztuk „Generalskie" gruby for. 10 k.
10 sztuk „Gruszy" 6 k.

Tytonie od rs. 3 kop. 20 do rs. 15 za funt,

Uprzejmie upraszam Sz. Publiczność Warszawską, jeżeli chce palić dobre papierosy, z aromatem smacznym i przyjemnym, aby spróbowała wyżej wymienione papierosy i tytonie.—Jestem przekonany, że zasłużę sobie na podziękowanie za owe przepyszne tytonie. Nabywać można we wszystkich znaczniejszych magazynach tabacznych i dystrybucjach w Warszawie. 129R

Do wynajęcia

od 1-go Lipca r. b.,

w domu № 19 przy ulicy Miodowej:

1. Sześć pokojów, przedpokój, kuchnia na 2-m piętrze od frontu, z piwnicą, drwalnią i górą.
2. Sklep z pokojem z oddzielnem wejściem.
3. Sklep duży z oknem. 611

POZEW EDYKTALNY.

Na żądanie Emmy-Zofji-Ludwiki trzech imion z Ratomskich Madanowej, w Warszawie **przy ulicy Brackiej № 23** zamieszkałej, przez Antoniego Rembielińskiego Adwokata przy Sądzie Konsystorza Jeneralnego Archidyecezji Warszawskiej w Warszawie, przy ulicy Chmielnej № 21 zamieszkałego działającej.

Na mocy decyzji **Sądu Konsystorza** Jeneralnego Archidyecezji Warszawskiej dnia 22 Marca (3 Kwietnia) 1886 r. zapadłej, zapozywa się przez niniejszy pozew edyktalny Mieczysław Madan b. obywatel, ostatnio w gminie Mieniany, powiecie Hrubieszowskim zamieszkały, a od dnia 15-go Października 1869-go r. z miejsca zamieszkania i pobytu niewiadomy, ażeby się dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1886-go r. o godzinie 11-tej przed południem w Sądzie Konsystorza Jeneralnego Archidyecezji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Miodowej № 13 posiedzenia odbywającego stawił i odpowiedział na zarzuty powódki, która żądać będzie wyrzeczenia separacji na czas nieograniczony z winy pozwanego męża Mieczysława Madana. Ostrzega się pozwanego Mieczysława Madana, że termin powyższy jest prekluzyjny i że w razie nie stawienia się, sprawa zaocznie prowadzoną będzie. 642

Do pracowni damskiej **Józefy Nizińskiej w Kijowe** ul. Sofijska № 14, potrzebna jest **STANICZARKA i TUNICZARKA.** Wiadomość listownie. Rekomendacji wymagane.

Jest do wynajęcia każdego czasu

Pokój z alkową,

waterklozetem, z osobnem wejściem, na 1-m piętrze, od frontu, **przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 18.—Może być z meblami,** usługą i samowarem, lub bez mebli i usługi.—Wiadomość na miejscu, od godz. 8 do 12 w południe. 716R

Do sprzedania lub wydzierżawienia

FOLWARK

16 włók, w pow. Rawskim, gub. Piotrkowskiej. — Bliższa wiadomość: w Warszawie, Wspólna № 25, mieszk 5, od godz. 10 do 1 i od 7 do 10 wieczór. 712R

Do sprzedania

DOM

murowany, 3-y piętrowy, za rs. 10,000 bez pośrednictwa osób trzecich. Ulica Mostowa № 11 nowy. 664

10 używanych



POWOZÓW,

Faetony do wsi i do miasta, Kocze z fordeklami, Karety, Landa, w najlepszym stanie, nie odnawiane, w fabryce A. Brühla, Erywańska № 3. 636

Letnie Mieszkania

większe i mniejsze, są do wynajęcia w dobrach Jabłonna pod Warszawą, w miejscowościach lesistych, a mianowicie: przy parku pałacowym i przy stacji kolei żelaznej Nadwiślańskiej.

Bliższa wiadomość w Kancelarji Zarządu ulica Krakowskie-Przedmieście № 32, w godzinach biurowych. 655

Do Kantoru

PRZEWOZOWEGO,

mającego się w tych dniach otworzyć, potrzebni są współpracownicy lub wspólnicy. Oferty składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod adresem „Zacharjasz". 669

Zaraz jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach

Nieruchomość w Ciechocinku.

Szczegółów nabycia dowiedzieć się można w Kancelarji Adwokata przysięgłego **Leona Błaszkowskiego. Ordynacka 2.** 640

Potrzebne są podręczne

do fabryki szelek

S. Reichmana,

Tłomackie № 11, 2-gie piętro. 639

Zakład leczniczy hydropatyczno-pneumatyczny

dla chorych przychodzących,

D-rów: Dobrzyckiego i Fritsche'go.

Obożna № 5,

OTWARTY CAŁY DZIEŃ.

1. **Leczenie ścieśnionem powietrzem** w dwóch gabinetach pneumatycznych, oraz stosowanie wielkiego dwucylindrowego przyrządu o dowolnie zmiennem dodatniem i ujemnem ciśnieniu, (wysięki pleurytyczne. rozdęcie płuc, astma, katary dróg oddechowych bądź przewlekłe, bądź świeżego pochodzenia, cierpienia serca).

2. **Leczenie hydropatyczne.** Zakład zaopatrzony jest we wszystkie przyrządy według najnowszych wymagań nauki: kąpiele parowe, kąpiele rzymskie, kąpiele ogólne w obszernym bassenie, kąpiele wannowe, nasiadowe, natryski (prysznice) o różnych temperaturach, natryski t. zw. **szkockie,** koce, oraz wszelkie procedury w zakres hydropatji wchodzące (osłabienie ogólne, blednica, liczne cierpienia nerwowe, początkowe cierpienia rdzenia pacierzowego, przewlekłe cierpienia żołądka i kiszek, zastarzałe rheumatyzmy itd.).

3. **Massaż** czyli **terapia mechaniczna,** oraz kombinacja hydropatji z massażem (skrzywienia członków, oraz zgrubienia stawów szczególniej od wysięków zależne, chroniczne zaparcie kiszek, neuralgie obwodowego pochodzenia i t. d.).

4. **Kąpiele: solankowe, żeleziste, igliwiowe** (skrofuły, niedokrewność, osłabienie ogólne).

5. **Inhaloterapia** czyli leczenie za pomocą **inhalacyj.** Zakład posiada przyrządy wszelkich systemów i konstrukcji do stosowania wziewań (stany kataralne dróg oddechowych z obfitem wydzielaniem połączone, jamy oskrzelowe, cuchnąca plwocina i t. d.). 659

DRUSKIENICKIE

WODY MINERALNE,

w gubernji i powiecie Grodzińskim.

Komunikacja od stacji Porzecze drogi żel. Warszawsko-Petersburskiej 17 wiorst w powozach i omnibusach pocztowych, prócz tego z Grodna codziennie statkiem parowym, drogi godzin 3.

Sezon od 1 (13) Maja do 15 (27) Września i póżniej przy sprzyjającej pogodzie.

Solanka jodo-bromowa, używa się z dobrym skutkiem w skrofułach, chorobie angielskiej, reumatyzmie, artretyzmie, blednicy, otyłości, hemoroidach, katarach żołądka, kiszek, dróg urynowych, chorobach kobiet, paraliżach, chorobach skóry.—Warunki klimatyczne bardzo dobre. Cholery i żadnych innych epidemicznych chorób w Druskienikach nigdy nie było. Całe Druskieniki otoczone sosnowemi lasami. Domy w ogrodach i lesie.

Łazienki nowo-wybudowane, z urządzeniem zastosowanem do najświeższych wymagań nauki. Wszelkie wygody, ceny umiarkowane. Muzyka. Kąpiele na Niemnie i kaskadowe na Rotniczance. Apteka. Lekarz stale praktykujący i kilku na sezon przyjezdnych. Wody mineralne zagraniczne, kumys naturalny, kefir. Sól i ług (Mutterlauge) Druskienickie, w Warszawie w aptece p. Heinricha. 678R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Kwietnia r. b., o godz. $11\frac{1}{2}$ zrana odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta **Warszawy** licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r. miejsca na placu na ulicy **Nalewki** naprzeciw Ogrodu Krasińskiego, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 46 kop. 33 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w dniu do licytacji oznaczonym do godziny $11\frac{1}{2}$ zrana na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone, w tejże Kasie vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 25 które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1890 r. miejsce na placu przy ulicy Nalewki naprzeciw Ogrodu Krasińskiego, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za summę rs. . . . kop. . . rocznie, (wypisać cyframi i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 620r

---

CZYSTE NATURALNE

Wina Węgierskie, Francuzkie,

oraz wszelkie inne gatunki, jakoteż **prawdziwy Cognac francuzki i Liktery zagraniczne,** polecamy po cenach umiarkowanych.—**Szczególnie zwracamy na to uwagę Sz. panów lekarzy, chorych i rekonwalescentów.**
Obstalunki z prowincji wysełają się bezzwłocznie za zaliczeniem.

SIMON i STECKI,

Krakowskie-Przedmieście № 38.
FILJE: Nowy-Świat 15,—Elektoralna 5. 588R

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako niezawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

D-ra Lengiel'a

BALSAM BRZOZOWY,



analizowany i uznany przez Władze lekarskie w Petersburgu i w Moskwie. Wskutek decyzji Wysokiego Departamentu Medycznego w Petersburgu z dnia 12 Maja za № 4,654, przewóz i sprzedaż balsamu zostały dozwolone.

Środek do upiększenia cery.

Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50. D-ra Fried. Lengiel'a mydło Benzesowe,** sztuka **kop. 60,** do nabycia **w Warszawie,** u pp.: Aleksandra i Marcellego, J. Kalinowskiego, A. Lipink i Teofila Szulca, oraz we wszystkich lepszych aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.—Na prowincji: **w Berdyczewie** S. Kozickiego, **w Brześciu lit.** K. Niewińskiego, **w Częstochowie** Maurycego Neufelda & Comp., **w Grodnie** A. Krupowicza, **w Kownie** Mirona Klimowicza, **w Łęczycy** Tobiasza Kohn, **w Łodzi** St. Janickiego i M. Lisieckiej, **w Łomży** Cwalińskiego, Kopelowicza i J. Piotrowskiego, **w Lublinie** W. Grafczyńskiego, i J. Rozdoby, **w Mińsku** Czesława Borzęckiego i K. Iwanowskiego, **w Piotrkowie** J. Bastrzyckiego i J. Różyckiego, **w Płocku** M. H. Kempnera, **w Radomiu** Piątkowskiego, **w Siedlcach** J. Górskiego, **w Wilnie** W. Andrzejkowicza, P. Grużewskiego i H. M. Straszuńskiego, **w Włocławku** Cezarego Huss i Władysława Pollackiego i **w Żytomierzu** u A. Pomykalskiego.

Kupujący są proszeni nie żądać innego preparatu jak tylko „Balsam Brzozowy D-ra Lengiel'a" i uważać na to szczególnie, ażeby flakony opatrzone były powyższą etykietą i nazwą D-ra Fryd. Lengiel.

Główna ekspedycja u p. Gust. Stuermer w Warszawie, **Szkolna № 7.** 675R

Skład Materjałów Aptecznych,

Towarów kolonjalnych, Farb malarskich, farbiarskich, drukarskich, fotograficznych i litograficznych

J. MROZOWSKIEGO

MAGISTRA FARMACJI, 680R

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 8 nowy.

DUBBELN-MARIENBAD

na brzegu morza Baltyckiego pod Rygą,

Zakład kuracyjny i kąpielowy D-ra Nordström.

Na zasadzie decyzji Wysokiego Sądu Nadwornego (Hofgericht), jako kompetentnej instancji w sprawach spadkowych, powyższy zakład kuracyjny i kąpielowy ś. p. D-ra Ch. v. Nordström, w d. 25 Maja r. b., na nowo otwartym zostanie pod kierunkiem lekarskim.

765R **Kurator massy spadkowej.**

Nauka i wychowanie.

Anglika w celu dawania lekcyj poszukuje się. Adresy uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. P. W. 5611

Panienki uczęszczające do zakładów naukowych lub przysposabiające się do takowych, znajdą pomieszczenie, nawet i przez czas wakacyjny, obok troskliwej opieki i ciągłej konwersacji w językach obcych, na Hożej 26. u Florentyny Cywińskiej. 5562

Nauczyciel z patentem i kilkoletnią praktyką, poszukuje lekcyj i korepetycji. Wiadomość: Mokotowska, domu № 12, m. 24. Jan Więckowski. 5647

Student matematyk posiadający języki: francuzki i niemiecki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hoża 54. 5720

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Jerozolimska 18c, m. 30. 5560

100 łamigłówek w jednej za 50 kop. Handlującym rabat. A. J. Wiśniakowski, ul. Krakowskie-Przedmieście № 75—81, wprost kościoła św. Anny. 790

Nauczycielka nauk i muzyki, poszukuje miejsca na wieś lub w miejscu. Wiadomość: Świętokrzyzka № 29, m. 16. Apolonja Bernatowicz. 5747

Posady i prace.

Panny potrzebne do spódnic. Podwale 7, do pracowni J. B. 5631

Panny zdolne, podręczne, znajdą zaraz stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem w magazynie bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna 47. 784

Potrzebne są zaraz zdolne panny do spódnic i do staników, za dobrem wynagrodzeniem, Wiadomość: Podwale № 1, mieszkania № 2. 5596

Urzędnik obznajmiony z ekspedycją pism perjodycznych, życzy sobie zajęcia w księgarni lub w której redakcji z pism tygodniowych. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod liter. Z. K. 5608

Tapicer, który pracował w pierwszorzędnych zakładach, jest obecnie bez zajęcia i poszukuje takowego. Podejmuje się urządzenia chociażby najwykwintniejszego lokalu, tu lub na prowincji, za cenę stosunkowo niską. Wiadomość: Chmielna 27, m. 7. 5599

Potrzebna jest panna szyjąca doskonale krawieczczyznę i bieliznę. Wiadomość: ul. Wspólna № 42, mieszkania 5. 5483

Panny bardzo zdatne do staników i spódnic za pensję do 20 rubli miesięcznie, potrzebuje D. Kurdelska, Nowo-Senatorska 2.

Potrzebni są: ekonom i leśniczy, obydwaj doświadczeni i z dobremi świadectwami. Wiadomość: Wielka № 45, u rządcy domu.

Potrzebna izraelitka z jakiem wykształceniem dla dzieci i umiejąca szyć na maszynie. Sklep, Żelazna-Brama № 2, obok Saskiego ogrodu. Szyszka. 5507

Człowiek inteligentny, posiadający chlubne świadectwa, mogący przedstawić gwarancję hypoteczną i poręczenie osób wiarogodnych, poszukuje posady: rządcy, magazyniera, kontrolera i t. p. Wiadomość: ulica Sowia № 5, mieszk. 17. 761

Uczeń potrzebny do cukierni. Marszałkowska № 117. 5674

Doświadczony rolnik, znający języki polski, rosyjski, niemiecki i litewski, szuka miejsca administratora lub rządcy, w potrzebie złoży kaucję. Wiadomość: ul. Złota № 4, mieszk. 7. 4882

Potrzebny jest gorzelany do dużej parowej gorzelni. **Adres przez Krzywdę i Wojcieszkowie.** 771

Technik-budowniczy przyjmuje do roboty projekta w zakres budownictwa i inżenierji wchodzące, a także kopje i rysunki maszyn, budynków, planów, profilów i t. d., ze szkiców i notatek po cenach nader umiarkowanych. Oferty uprasza się składać w agenturze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. S. B. 765

Młody człowiek, około lat 16, z ukończeniem szkoły elementarnej, posiadający języki: polski i niemiecki, jest poszukiwanym do domu handlowego jako praktykant. Oferty na ręce Oswalda Bien, Gęsia 1, skład Juljusza Heinzel. 762

Potrzebna bona niemka, w średnim wieku, do trojga dzieci. Wiadomość: ulica Gęsia № 14/6, u doktora. 5659

Buchhalter i korespondent władający językami: polskim, niemieckim, ruskim, angielskim i francuzkim, obznajmiony z branżą maszyn rolniczych, od lat kilku w jednej z pierwszorzędnych firm tutejszych czynny, życzy sobie zmienić posadę. Adres dla złożenia oferty z referencjami prosi pozostawić u pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, dla P. P. 675

Zaraz potrzebne są panny i uczennice do szycia kołder. Podwale № 22, wprost cyrkułu. M. Kretschmer. 5314

Potrzebne są panny do staników i spódnic, do pracowni Felicji, Marjańska № 6.

Potrzebna jest niemka do szycia (nie do dzieci), znająca się na kroju i szyciu krawieczczyzny i bielizny, a także znaczenie i wogóle na ręcznych robotach. Nowolipki 11, 2-e gimn., do dyrektora. 5584

Panny do pracowni sukien potrzebne, dom Korpaczewskiego № 38, m. № 24. 5654

Panny zdolne do staników i spódnic potrzebne są zaraz, do magazynn M-me Anna. Marszałkowska 149. 5666

Młody człowiek, inteligentny, obznajmiony z prowadzeniem ksiąg rachunkowych i korespondencji kupieckiej, władający językiem polskim, niemieckim, francuzkim i rosyjskim, poszukuje stosownego zatrudnienia. Bliższa wiadomość u p. Kwartnera, ul. Nalewki 21. 5604

Potrzebne dziewczynki do wykończania pończoch. Żurawia 33, m. 11. 5680

Węgierka wdowa, muzykalna, mówiąca biegle po niemiecku, trochę po francuzku, z chlubnemi rekomendacjami, szuka miejsca do towarzystwa i gospodarstwa. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dąbrowska. 5690

Człowiek ze średniem wykształceniem, mogący złożyć kaucji w gotowiźnie rs. 200 potrzebnym jest do interesu. Oferty pod literą F. w kantorze Kurjera. 5709

Poszukuje się od 1 Lipca r. b. kasjera, obeznanego zarazem z prowadzeniem interesów włościańskich i umiejącego władać językiem rosyjskim i niemieckim. Kaucja jest wymaganą. Zgłoszenia i świadectwa proszę przesłać do zarządu dóbr Skrwilno, poczta Rypin, gub. Płocka. 789

Posada kontrolerska przy zakładzie przemysłowo-fabrycznym, zatrudniającym kilkaset ludzi. Pensja rs. 1,200. Wymagane jest oprócz znajomości czynności kontrolersko-administracyjnych pożyczka w sumie rs. 15,000, za umówionym procentem, do spłaty w ciągu lat dwóch. Pożyczka jakkolwiek nie ubezpieczona hypotecznie, przedstawia wielką gwarancję, ze względu na wartość zakładów. Oferty pod lit. H. H. w kantorze Kurjera. 5735

Sierota lat 20, inteligentna, muzykalna, po stracie rodziców znajduje się w smutnem położeniu, życzy miejsca, zajęcia się gospodarstwem i do towarzystwa u pojedyńczej osoby, wynagrodzenie skromne. Oferty: „Hania" przyjmuje kantor Kurjera. 5775

Potrzebny jest kasjer, dobrze znający język ruski, w średnim wieku, kawaler, wymagana jest kaucja rs. 500, pensja miesięczna rs. 50. Bliższa wiadomość: hotel Sławiański № 21, od godziny 9 rano do 8-ej wieczorem. 5712

Nowy-Świat № 56. Do pracowni Chłusowiczowej potrzebne są zaraz panny zdolne, podręczne i do nauki. 5711

Niemka poszukuje miejsca do dzieci, lub gospodarstwa, świadectwo i szycie. Ul. Chmielna 60, m. 14. 5752

Panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy i podręczna, potrzebne są zaraz, do pracowni prywatnej, za dobrem wynagrodzeniem, z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Orla № 9, w pracowni sukien. 5750

Potrzebne panny do krawiecczyzny i do nauki. Hoża № 9. 803

Potrzebne panny do nauki i podręczne szyjące na maszynie Wilsona, do pracowni przy rogu Freta i Świętojerskiej, nad cukiernią. 5758

Listy kupieckie i prywatne w językach: polskim, rosyjskim, francuzkim i niemieckim, oraz wszelkiego rodzaju tłómaczenia i przepisywania załatwiam tanio i dokładnie. Adresy w kantorze Kurjera pod A. 65. 5759

Potrzebna niańka mówiąca po niemiecku lub po rusku. Złota 3, mieszk. 10. 5756

Osoba w wieku lat 35—40, przyjemnej powierzchowności, potrzebna jest do towarzystwa młodej damie, wymaga się aby mówiła po francuzku, znała muzykę i umiała zajmować się gospodarstwem. Pensja rs. 120 rocznie, mieszkanie i życie. Wiadomość: ul. Senatorska № 10, mieszkania 31. 5781

15 panien do sukien i okryć, do magazynu. Bracka № 10. 5782

Zdolna panna do maszyny Whelera i Wilsona, oraz uczennica, znajdą stałe zatrudnienie za dobrem wynagrodzeniem, w pracowni bielizny męzkiej. Orla № 13, mieszkania 15. 808

Aptekarski pomocnik z dwu-letnią praktyką, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość u F. Radke, Leszno № 40, m. 22, dom Zernsteina. 806

Potrzebni na wieś do Cesarstwa: lokaj i kucharz znający się na ogrodnictwie.— Wiadomość: Gnojna № 11, mieszk. 4. 5741

Panny kompletnie uzdolnione do staników, spódnic i panna do upinania, potrzebne zaraz do magazynu Stanisławy, Niecała 4.

Ogrodnik kawaler potrzebny zaraz na wieś. Świętokrzyzka 13, wiadom. u stróża.

Potrzebny jest uczeń do restauracji, w wieku od lat 10 do 14. Wiadomość na miejscu: Leszno 42. 5778

Potrzebna zaraz kompletnie zdolna panna do znaczenia bielizny. Bracka 10 nowy. „Felicja." 5742

Potrzebne są panny uzdatnione do spódnic i staników. Warecka 7, m. 3. 5780

Potrzebne są panny zdatne do pracowni sukien. Aleja Jerozolimska № 31, m. 46. Tamże wiadomość o sprzedaży sklepu. 5746

Potrzebne są panny do maszyny, do kołnierzy, mankiet i do dziurek. Ul. Mostowa № 16, mieszk. 4, 1-sze piętro. 5764

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do kroju. Krucza 35, mieszk. 1. 801

Potrzebna panna do spódnic. Krucza 26, mieszkania 12. 802

Potrzebni pudełkarze, introligatorzy. Ul. Widok № 6. 805

Uczeń potrzebnym jest do zakładu blacharskiego, Nowy-Świat № 4. 5733

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy. Ulica Świętokrzyzka № 19. Bukowska. 5738

Inkasent potrzebny z kaucją 1,000 rs., która będzie zabezpieczona na 1-m numerze hypoteki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod znakiem G. 1,000. 5724

Agronom ze świadectwami, rekomendacją i kaucją, poszukuje miejsca. Dobra № 29, mieszkania 73, u Gadomskiego. 5736

Praktykant gospodarczy, który już poprzednio był przez kilka lat na praktyce, poszukuje miejsca. Wiadomość: Marszałkowska 147, w sklepie wyrobów druciannych.

Rolnik, kawaler, obeznany ze wszystkiemi gałęziami gospodarstwa wiejskiego i pełniący obomiązek od lat 6-u w pierwszorzędnem gospodarstwie w Królestwie, poszukuje od 1-go Lipca r. b. posady rządcy. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do rękawicznika przy ulicy Elektoralnej № 53 nowy.

Kowal specjalista do wag, potrzebny jest. Pańska № 27 stary. 5770

Osoba średniego wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, znająca krój i szycie maszynowe, poszukuje miejsca. Ulica Chmielna № 81, mieszkania 5. 788

Bona (niańka) niemka lub francuzka, potrzebna. Marszałkowska 108, m. 15. 5731

Zdolnej maszynistki, jakoteż panny do staników i spódnic, za wysokiem wynagrodzeniem potrzebuje D. Kurdelska, ul. Nowo-Senatorska № 2. róg Trębackiej. 5705

Potrzebna osoba w średnim wieku do opiekowania się i posługi przy osobie nie młodej. Wiadomość: ulica Próżna № 9, u doktora. 5726

Potrzebny jest zdolny kucharz do restauracji. Wiadomość na miejscu: Leszno 42, od godziny 9 do 10 rano. 5714

Potrzebna na wieś osoba uzdolniona w krawiecczyźnie i obeznana z gospodarstwem wiejskiem. Bracka № 23, mieszk. 16, od godziny 8—2. 5703

Potrzebna jest panna umiejąca szyć kapelusze słomkowe na maszynie, na wyjazd do Kijowa. Wiadomość: Wielka № 9, od godziny 7 do 8½ rano. 5700

Zaraz potrzebne są panny podręczne do sukien. Długa 18. Józefa Marcinkowska.

Uczeń potrzebny jest do magazynu bielizny A. Kierszt i S-ka, Bielańska 5. 5699

Rządca domu większego z kaucją około tysiąca rubli, potrzebny jest do domu położonego w okolicach Starego-Miasta. Wynagrodzenie dobre. Łazienki Kurtza, nad Wisłą, mieszkania № 8. 5510

Niańka doświadczona, ze świadectwami, potrzebna na wyjazd. Jerozolimska № 43, mieszk. 6, rano do 10 i od 3—4. 5730

Kupno i sprzedaż.

Kiełbasy litewskie, polędwice i karkowiny do sprzedania. Mokotowska 6. 5784

Masło litewskie i grzyby. Warecka 9 nowy, mieszkania 5, od godziny 9 do 1-ej.

Chustki spacerowe letnie czysto wełniane po rs. 2 kop. 25, dostać w składzie fabrycznym, Krak.-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrarodwskim.

Wyprzedaż mebli nowych i używanych, garnitury, komody, szeslongi, szafy i na spłaty miesięczne, po cenach nizkich. Ulica Bielańska № 8. 5468

Melange satin wyborny na kostiumy damskie i marynarki męzkie, 30 i 40 kop. łokieć, sprzedaje skład fabryczny, Krakows.-Przedmieście, gmach dobroczynności byłym składzie żyrardowskim.

Meble, urządzenie salonowe czarne, garnitur orzechowy, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, szafa z lustrem, oraz inne meble do sypialnego pokoju, tanio do sprzedania. Chmielna 45 nowy, 3-ci dom od rogu Marszałkowskiej, wprost Zielnej, w bramie, na 1-m piętrze m. 4. 5163

Hiszpański atłas na podszewki do palt męzkich po 30 i 40 kop. łok., sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony utrechtem kryty i orzechowy, otomana, krzesła fantazyjne, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 4922

Tuzin ręczników kuchennych za rs. 2 kop. 10, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuro, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do spzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 5167

Płótno szare na kostiumy męzkie po 15 i 18 kop. łokieć, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim.

Meble do salonu, bardzo gustowne, czarne, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, sypialni orzechowe, oraz inne meble buduarowe i gabinetowe, także dywany, firanki, lampy, kandelabry, do sprzedania tanio. Chmielna № 22 (nowy 28), w bramie, 1-e piętro, mieszkania 3, idąc od Marszałkowskiej, 6-ty dom od rogu. 4495

Draps de Dames, Korciki damskie prześliczne na żakiety, piękne kolory, po rs. 1 sprzedaje skład fabryczny, ul. Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim. 5389

2 lustra wielkie, garnitur jedwabny, drugi utrechtowy, garniturek fantazyjny, łóżka, umywalnia, biurko męzkie, otomana, szeslong, jadalnia, krzesełka, stoliczki, firanki, lampy. Zielna 19/11 m. 4. 5067

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki, Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16.

„Wschód." Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, otomany, szeslongi i inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie - Przedmieście № 2, w bramie, mieszkania 1. 5451

Garnitur mebli, lustra, szafy, łóżka, szeslong, biurko, umeblowanie jadalni, dębowe. Szpitalna 5. 5688

Fortepian Kralla i Sejdlera, zupełnie nowy, prawie nieużywany, z ustępstwem od ceny, krośna stojące antyk, szał turecki, staroświecki i inne rzeczy, z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Miodowa № 19, mieszkania 10. 5672

Z powodu żałoby są do sprzedania dwie jasne suknie letnie, paltocik i kapelusz, wszystko nowe. Nowo-Zielna 40, m. 5. 5660

Mebli garnitur czarny rzeźbiony i szeslong, do sprzedania. Pańska 40, nowy 60, mieszk. 17. 5634

Para kuców karych do sprzedania. Wiadomość w cukierni: ul. Rymarska 16. 5615

Wózek dziecinny na resorach w dobrym stanie, oraz płaszczyk biały pikowy do sprzedania. Hoża 12, stróż wskaże. 5635

Sukienki dziecinne, fartuszki, do sprzedania. Zielna 7/11, m. 19. 5667

Siodło damskie bardzo mało używane, do sprzedania. Wiadomość u p. Zawadzkiego rymarza, Senatorska № 10. 5610

Skład główny masła śmietankowego z dóbr Kroczewo, codzień świeże, tanio. Aleja Jerozolimska № 58, mieszkania 11. 5620

Do sprzedania garnitur mebli, prawie nieużywany, greckiego fasonu. Długa № 25, wiadomość u stróża. 4582

Zegar porcelanowy „antique," z muryką, pozostawiono do sprzedania u zegarmistrza Woronieckiego, ulica Czysta. 5488

Kapusta do sprzedania. Wiadomość: ulica Grzybowska № 30, u stróża. 5513

Meble dębowe brokatelą jedwabną kryte, dywany, lampy, obrazy do sprzedania. Marszałkowska 54, mieszkania 19. 5485

Kasa ogniotrwała do sprzedania. Ul. Długa № 25, w lombardzie, od g. 10—4. 5509

Do sprzedania fortepian wiedeńskiej fabryki, czarny, krótki. Waliców № 8. u właściciela domu. 5503

Do sprzedania za rs. 35 kredens dębowy, jedno łóżko jasne, dwa mahoniowo z dawnego systemu, używane, stół jesionowy, drugi czarny, duży, lakierowany, stół mały z ceratą, komoda dębowa, 2 gzemsy do firanek tanio. Mokotowska № 12, stróż wskaże. 5477

Wyprzedaż: obrusy, kołnierze ręczne; pinczer b. tanio. Śliska 54/40, m. 13, lewa oficyna. 5532

Meble b. tanio, nowe i używane, skromne i bogate, magazyn mebli, ulica Chmielna № 3, róg Nowego-Światu. 5349

Fortepiany nowe, używane, sprzedaż, zamiana, reperacje. Leszno 21, fabryka fortepianów. 5065

Wędlina litewska i masło po 25 i 30 kop. Ul. Żurawia 12, mieszkania 10. 4669

Pianino czarne za 330 rubli do sprzedania. Senatorska 29/31, mieszk. 3. 726

Fortepian renomowanej fabryki, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania w lombardzie na placu Wareckim róg Szpitalnej № 2, od godziny 10—3. 5525

Pinczerki ładne tanio do sprzedania. Ul. Chmielna 21/31, mieszkania 2. 5491

Z powodu zwinięcia zakładu do sprzedania meble i warsztaty stolarskie z różnemi naczyniami. Ulica Śliska № 29. A. G. 5535

Pianino sprzedaję ratami dogodnemi, wydzierżawiam. Wielka 31, mieszk. 10. 697

Maszyna Singera nożna, bardzo mało używana, do sprzedania za 40 rs. Chmielna № 62, mieszkania 28. 5332

Prysznic nieużywany, kanarek Hartzowski, skrzypce stare, samowarek nowy do kawy i herbaty, tanio. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 6. 5557

Dla myśliwych jest do sprzedania czystej rasy ceter. Ulica Nowomiejska № 26. 5558

Do sprzedania kredens dębowy, duży, stół obiadowy i para łóżek orzechowych, za bardzo nizką cenę. Krucza 47, u stolarza. 5588

Do sprzedania suknie letnie, kolorowe i żałobne, mało używane, oraz inna garderoba damska i dziecinna w wieku lat 4—5. Wiadomość: Bednarska, w sklepie nici, w domu towarzystwa dobroczynności. 5751

Do sprzedania marmurowy kominek, posadzka, kocioł miedziany. Marszałkowska 151, wiad. u rządcy, codziennie po 3-ej.

Za rs. 200 powóz na prowincję lub Warszawę. Wiadomość: ul. Krucza 21, u lakiernika. 5732

Fortepian 7 oktaw, za rs. 140. Stare-Miasto № 8, mieszk. 8. 5754

Bardzo tanio! do sprzedania meble, garnitur orzechowy stylowy, kryty jutą jedwabną, 4 krzeseł, kanapka, całe kryte. Ul. Śliska № 10, mieszk. 26. 5772

Obrazy olejne stare i nowe, sztychy, miniatury, bronzy, porcelanę kupuję i przyjmuję do sprzedania w komis, księgarnia, antykwarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 577

Wózek trzcinowy i kołyska mahoniowa, mało używane, do sprzedania za cenę bardzo nizką. Orla № 13, m. 15. 809

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne meble. Plac św. Aleksandra 12, m. 3.

Podolskie suszone śliwki (13½ kop. funt), gruszki, wiśnie. Hortensja 7, mieszk. 11, (ze Szpitalnej). 5769

Fortepian o 7-u oktawach, nowego fasonu, w kolorze hebanowym. Miodowa № 3, mieszkania 17. 5729

Fortepiany używane są do sprzedania.— Śliska 7 nowy, mieszkania 3. 5715

Z powodu śmierci męża, sama jedna kobieta nie mogąc sobie dać rady, sprzedaje krowy. Wiadomość: Kanonja № 4. 5713

Do sprzedania stoły: jadalny, do kart i pod samowar, roboty porządnej. Leszno 64 nowy. 5708

Pianino, fortepian, sprzedaję ratami, wydzierżawię tanio. Wiejska 11, m. 5. 5761

Do sprzedania maszyny Wilsona, kontuar, drzwi, półki, szyldy. Złota 49, m. 7.

Fortepian krótki, 7 oktaw, za rs. 265— Długa № 28, mieszkania 21. 5753

Szafa oszklona, bufet z marmurowym blatem i różne sprzęty gospodarcze, do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Wiadomość w zajeździe na Dziekance, u szwajcara.

Interesa handl. i majątk.

Dystrybucja dobrze procentująca do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość. Nowy-Świat № 1. 5641

Jest do ulokowania na 1-y № hypoteki od 2,000 do 4,000 rs. Wiadomość: Marszałkowska № 117, w cukierni Pągowskiego.

Potrzebny jest wspólnik, z kapitałem około 6,000 rubli, do interesu przemysłowego, dającego około 100.000 rubli obrotu rocznego, gwarancja kapitału zapewniona. Wiadomość w kancelarji adwokata Dziewulskiego, Trębacka № 11, od 8—10 rano. 5685

Korzystny interes. Specjalista w gałęzi przemysłu nieznanej jeszcze, poszukuje wspólnika, właściciela kolonji lub domu, z oparkanionym ogrodem, za miastem. Wspólność pracy zastrzega się. — Oferty proszę nadsyłać do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ul. Senatorska 26, pod wyrazem „Wspólnik.“ 785

Poszukuje się dzierżawy lub kupna paru włókowego majątku. Uprasza się o szczegółowy opis i cenę pod lit. T. B. K., na ulicę Trębacką № 9, do zakładu mlecznego.

Od 1-go Lipca 1886 sklep z ustaloną renomą na sprzedaż wędlin, z mieszkaniem lub bez. Szpitalna 4. 5606

Sklep kolonjalny i spożywczy na pryncypalnej ulicy z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość: Ulica Zielna № 12, mieszkania 22. 5407

Dla pp. obywateli. Poszukuje się pokładów torfu do nabycia lub zadzierżawienia do eksploatacji. Próby torfu wraz z opisem i wskazaniem warunków, można składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. F. 764

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Ulica Piękna № 42. 5476

Do sprzedania plac 2,029 łokci □, blizko Placu św. Aleksandra. Pośrednictwo wyłączone. Wspólna 25, mieszk. 10, od 1 do 5.

Folwark włók 15, bez długów, a nawet Towarzystwa Kredytowego do sprzedania, wydzierżawienia lub zamiany na nieruchomość warszawską, pod korzystnemi warunkami. Proszę składać adresy w kantorze Kurjera pod lit. H. W. 5662

Plac obszerny do wynajęcia. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 86, w składzie węgli. 5651

Kawiarnia do sprzedania. Świętojańska № 8. 4873

Dom 3 piętrowy, z oficyną, przy pryncypalnej ulicy m. Warszawy. Towarzystwa 33,000 rs., zamienić można na dobra ziemskie w gub. Zachodnich. Wiadomość: ulica Bracka 8, mieszkania 11. 5162

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania skład wódek w dobrem miejscu.— Wiadomość: ulica Piwna № 45, m. 3. 5570

Posesja mająca 17,000 łokci kwadr. placu, na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Grzybowska № 15, m. 10. 580

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 38. 1

Wspólnik czynny jako kasjer, potrzebny do interesu, bardzo korzystnego, z kapitałem 1,000 do 2,000 rubli. Wiadomość: Długa 25, mieszk. 14. 798

Zakład felczerski, dobrze prosperujący do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 804

Rs. 5,000, 6,000 lub 7,000 do wypożyczenia na 1-szy numer po Towarzystwie miejskiem, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u adwokata przys. Łukomskiego Świętojerska № 26. 811

Do sprzedania magle, w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu. Ulica Nowolipie № 18.

Plac łokci □ 12,000, od trzech ulic: Tamki, Dobrej i Zajęczej, w całości lub częściach, do sprzedania. Wiadomość w kantorze W. Aquilino, ul. Włodzimierska № 23, lub u właścicielki, Tamka № 16. 5766

Sklep dystrybucyjny jest do sprzedania, z powodu zmiany interesów. Ulica Złota № 12/24. obok kawiarni. 5744

Kawiarnia do sprzedania. Róg Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej № 30. 5745

Sklep kupiecki, na ulicy pryncypalnej, z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania, na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość: ulica Chłodna № 10, w fabryce octu. 5749

Rs. 30,000 potrzeba na Lipca r. b., na spłatę takiejże sumy na 1-y № po towarzystwie miejskiem. Żądaną jest suma nieletnich. Oferty do kantoru tegoż pisma pod liter. T. 30,000. 5728

Folwark ceny 33,000, wierzytelności 14,000, wymagalne gotówką 5,000, resztą przyjmę dom, sumę hypoteczną. Adresy w kantorze Kurjera Warsz. dla 1,001. 5727

Potrzebny jest wspólnik lub wspólniczka z sumą najmniej rs. 500, do fabryki i składu kwiatów. Wiadomość: Nalewki № 13 nowy, u Kindlera. 5716

Do sprzedania krowiarnia egzystująca od lat 10, dobrze procentująca, z powodu ciężkiej choroby właściciela. Wiadomość: ul. Bracka № 4, w składzie węgla. 5696

Pałacyk piętrowy przy ulicy Róż, o 8-u pokojach, z łazienką, wytwornie urządzony, z obszernem pomieszczeniem dla służby w suterenach, stajnią, wozownią i ogródkiem, z powodu wyjazdu do odstąpienia za rs. 55,000 lub zamiany na dom przy ulicy pierwszorzędnej, wartości około 175,000 rs., ze znaczną dopłatą reszty szacunku. Wiadomość u Ksaw. Smoleńskiego, adwokata przysięgłego, przy ul. Długiej pod № 16—20.

Lokale.

Letnie mieszkania. O dwie mile od Warszawy, jest do wynajęcia na letnie mieszkania pałac, wśród parku, ze stawem, owoce, warzywo i mleko na miejscu, komunikacja z Warszawą codzień. Wiadomość od 5-ej do 9 ej wieczorem, ulica Bracka № 20, stróż wskaże. 5573

Salon, trzy duże pokoje, przedpokój i kuchnia ze zlewem, za rs. 310 rocznie do wynajęcia zaraz. Długa № 8, tamże wspólne mieszkania po rs. 3 od osoby, oddzielny duży pokój za rs. 6 miesięcznie. Obejrzeć i godzić można codzień do godz. 10 rano, mieszkania № 6. 5627

Do odnajęcia zaraz na jeden kwartał po cenie znacznie zniżonej lokal. 6 pokojów, 1-sze piętro. Leszno 1, mieszk. 2. 5650

Letnie mieszkanie we wsi Przczonowie, niedaleko Skierniewic, do wynajęcia 3 pokoje i kuchnia i dwa pokoje z kuchnią, po rs. 60 i 50. Miejscowość ładna, cieniu dużo, woda bieżąca, las i kościół bardzo blizko. Wiadomość w składzie dystrybucji p. Czarnockiego, ulica Miodowa, wprost kościoła.

Od 1-go Lipca r. b. poszukuje się lokalu, złożonego z 3 małych lub 2 dwu-okiennych pokojów, przedpokoju, kuchni, w cenie do 300 rubli, w okolicy Placu Teatralnego, Senatorskiej, Krakowskiego - Przedmieścia, Bielańskiej i t. p. Adresy z odręcznym planikiem przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod lit. Z. W. X. Poszukujący lokalu może także przyjąć zarząd domem lub prowadzenie meldunków, przy odpowiedniej obniżce ceny z lokalu, lecz to nie jest konieczne. 740

Letnie mieszkania w lesistej okolicy, 14 wiorst szosą od Warszawy, niedaleko kolei żelaznej Terespolskiej i Nadwiślańskiej, do wynajęcia, lokale porządne. Cena umiarkowana. Wiadomość: ulica Wielka № 45, mieszkania 10. 5529

Letnie mieszkania w lasku sosnowym, na różne ceny, do wynajęcia w Ostrowie, 2 wiorsty od przystanku Dębe Wielkie drogi żel. Terespolskiej. Szczegółowa wiadomość w sklepie parasoli P. Hofert, ulica Senatorska № 2. 5871

Do odstąpienia od 8-go Maja do 8-go Października 4 pokoje z kuchnią i meblami, za cenę bardzo przystępną. Grzybowska № 27, mieszkania 5. 5353

Pokój do wynajęcia dla kobiety przy inteligentnej rodzinie, może być z całodziennem utrzymaniem, cena umiarkowana. Włodzimierska 23, mieszkania 6. 5390

Pokój piękny do odnajęcia, albo wspólny dla mężczyzny. Grzybowska № 30, mieszkania 49. 5563

Ładny salon i pokoje umeblowane, są zaraz do wynajęcia. Wiadomość na trzeciem piętrze, pod № 14, Erywańska № 5. 5594

Sklepy piękne i tanie do wynajęcia przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 6; tanio wynajmuje się dwa sklepy z wykwintnem urządzeniem, na cukiernię lub inny proceder.

Przy wdowie mieszkanie, w dwóch pokoikach umeblowanych, z całodziennem życiem, usługą, za 20 rs. miesięcznie, dla przyzwoitej kobiety, lub niemłodego mężczyzny. Przejazd 13. 5516

Lokal przy ulicy Instytutowej № 1, składający się z 14 pokojów, ze wszelkiemi możebnemi wygodami, jako to: kuchni, śpiżarni, piwnic, lodowni; cztery pokoje w suterynach dla służby, stajnia wozownia, skład na siano i drzewo, waterklozet, oraz ogród angielski z fontanną, werenda i balkon na ogród, do wynajęcia w każdym czasie. Cena przystępna. Stróż wskaże. 5478

Lokal składający się z dużego salonu i 5 pokojów, przedpokój obszerny, kuchnia z pawlaczem, zlew, wodociąg i wszelkie wygody, słoneczny, ciepły i suchy, od św. Jana r. b. Bracka № 22, mieszkania 11. Tamże różne meble do sprzedania, od 10—1 i od 4—7 godziny. 5027

Plac do wynajęcia, w dobrym punkcie. Wiadomość: Nalewki 16, m. 21, między 8-mą a 10-tą i od 2—4. 5461

Od 1-go Maja 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, z wodociągiem, zlewem, spiżarnią, piwnicą, wygódką, na 1-m piętrze. Nowy-Świat № 40, do Nowego-Roku lub miesięcznie. Od 11 godziny oglądać można, stróż wskaże. 5113

Od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Nowy-Świat № 42 nowszy, na 2-m piętrze od frontu: 8 dużych pokojów, 2 duże przedpokoje, śpiżarka i 2 kuchnie z wodociągami. Mieszkanie to można rozdzielić. Na 1-m piętrze od frontu: 5 dużych pokojów, przedpokój duży i kuchnia duża z wodociągiem. W każdym czasie następujące: na 1-m piętrze od frontu 4 pokoje, przedpokój, śpiżarka i kuchnia z wodociągiem, za cenę umiarkowaną. 5337

Letnie mieszkania w Rudzie Marymonckiej Mintera, od 2-ch do 5-ciu pokojów, ze znanemi dogodnościami są gotowe. Odległość od rogatek na Grossów pieszo 15 minut. Rzeźnik, piekarnia i sklepy są wprost młyna Słodowiec, przez lasek Kaskady 10 minut. Właściciel mieszka: Długa № 28, 1-sze piętro № 5, od ulicy. Tenże obecnie bywa w Rudzie od południa do zmroku. 5787

Letnie mieszkania, pod samym lasem sosnowym, 5 wiorst od Warszawy, przy szosie, komunikacja łatwa, do wynajęcia. — Tamże działki morgowe lub większe do sprzedania. Wiadomość w fabryce pod firmą „Lenczewski i S-ka,“ Marszałkowska 114.

Nowy-Świat № 1. od 1 Lipca do wynajęcia, od frontu, na 2-m piętrze, 6 pokojów, przedpokój i kuchnia; 4 pokoje przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze; 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, wszystkie lokale z dwoma wchodami, wodociągiem, zlewem i innemi wygodami. Stajnia i wozownia z górą na siano. Sklep po dystrybucji z materjałem piśmiennym. Wiadomość na miejscu, od 10 do 1-ej i od 4 do 7-ej. 797

Poszukuję od 1 Lipca, przy zacnej rodzinie pokoju, od frontu, z porządnem wejściem, bez mebli, z usługą, samowarem i obiadem, przy Alei Jerozolimskiej, Chmielnej, Brackiej, Wiejskiej. Oferty składać pod lit. N. N. w kiosku róg Brackiej i Chmielnej.

2 sklepy frontowe, jeden z oknem wystawowem, na restaurację lub inny proceder, wraz z lokalem 6 pokojów, z piwnicą, 2-ma kuchniami i matereną, z urządzeniem gazowem, do wynajęcia od 1 Lipca. Wiadomość w dystrybucji Szleifsteina, Elektoralna № 1, wprost Banku. 5701

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, w których salon o 3-ch oknach, 2-e piętro, front, rs. 280 rocznie, do wynajęcia od 8 Lipca. Tamka № 16. 5767

Piec piekarski, w dobrym stanie. Ulica Przechodnia № 5. 5702

Do odnajęcia zaraz, na jeden kwartał, po cenie znacznie zniżonej, lokal z 4-ch pokojów z kuchnią, 3-e piętro. Róg Chmielnej i Marszałkowskiej, Marszałkowska № 109.

Pokój z przedpokojem do wynajęcia zaraz. Aleja Jerozolimska № 66, mieszk. 8, 1-e piętro. 5765

Pokój umeblowany, usługa, samowar, obiady. Włodzimierska 4 nowy, m. 5. 5740

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, 1-e piętro, rs. 15 miesięcznie. Tamka 16. 5768

Sklep z dwoma oknami, z przedpokojem, do odstąpienia na sezon letni. Ul. Marszałkowska № 120, wiadom. u stróża. 5748

Letnie mieszkanie z ogrodem. Bagatela 6, wiadomość na miejscu. 5722

Lokal na kantor lub magazyn, złożony z dużego salonu, pokoju o 2-ch oknach i przedpokoju z alkową, na rogu ulicy Berga i Mazowieckiej, nad cukiernią, do najęcia od św. Jana. 5698

Pokój tanio, z meblami, usługą, może być z całodziennem życiem. Nowy-Świat № 7, mieszkania 18. 5721

Do wynajęcia pokój frontowy z samowarem, usługą, meblami. Ulica Leszno № domu 33, mieszkania 5, wiadomość u stróża.

Pokój do wynajęcia, może być z całodziennem utrzymaniem. Chmielna 21/31, mieszkania 2. 5490

Pokoik frontowy, umeblowany, naprzeciwko duży, śliczny ogród. Tanio. Hoża 38.

Z powodu wyjazdu są do odnajęcia od 20 Maja do 10 Września r. b. trzy pokoje z meblami, kuchnią i komórką, na dole. Ul. Hoża 44, mieszkania 2. 5239

Do wynajęcia 6 letnich mieszkań (od 1 do 4 pokojów), w odległości $1^1/_2$ wiorsty od 1-ej stacji Petersburskiej kolei Wołomina, w sosnowym lesie, nad łąką i rzeką, w zdrowotnej miejscowości. Porada lekarska w miejscu. Adres: Wołomin, dr Koralkiewicz.

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz, toreb do podróży. „Breymeyer“, Królewska róg Krakowskiego-Przedm., przyjmuje wszelkie reperacje.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania lub do wydzierżawienia restauracja z całem urządzeniem, bilardem, patentem i także potrzebny jest markier do bilardu. Wiadomość na miejscu: róg ulic Wspólnej i Marszałkowskiej № 89. 5684

Z powodu wyjazdu sprzedaje się garnitur mebli mahoniowych, para łóżek hamburskich, antycznych, dwie szafy jesionowe, lustro, oraz inne sprzęty domowe. — Tamże jest salon do odnajęcia do 1 Lipca. Ulica Marszałkowska 129, m. 11. 5587

Będąc od kilku lat bez żadnych środków do życia, zanoszę pokorną prośbę, do osób zamożnych i uczynnych, o złożenie kaucji rs. 50 w pewnem biurze, gdzie otrzymam zaraz posadę, z której ratami wypłacę i z procentem. Szlachetne osoby raczą adresy nadesłać do kantoru Kurjera dla A. Z. Kaucja.

Tanie, gustowne, i z dobychch materjałów: dolmany, płaszcze wiosenne, żakieciki, płaszczyki dziecine, szlafroczki, także przyjmuje z obcych materjałów, w nowo otworzonym magazynie strojów damskich, przy ulicy Brackiej № 10, wprost Nowogrodzkiej. A. Łojewska. 5387

Zakład parasolniczy z ulicy Ordynackiej przeniesiony na ulicę Nowogrodzką pod № 12 Tanio reperuje, przerabia, pokrywa parasole. 5657

Przyjmuje do roboty suknie od rs. 2, okrycia i dziecinne sukienki. Chmielna 28, 2-e piętro, mieszkania 15. Marja Jarosz.— Potrzebne są panny podręczne. 5600

Kwit lombardu prywatnego № 1468 zaginął, uprasza się o zwrót takowego do lombardu, ulica Królewska № 39. 810

Poszukuje się obiadów między 12-ą a 2-ą za dobrą opłatą, w pobliżu koszar artylerji na Koszykach. Wiadomość ma być adresowaną: Warecka 9 nowy, m. 13. 5776

Szuka się obiadów w domu prywatnym. w pobliżu koszar artylerji na Koszykach, około godziny pierwszej po południu. Prosi się o odpowiedź pod adresem: Warecka 9 nowy, mieszkania 13. 5774

Jest do wypuszczenia pacht 25 krów, 8 wiorst od Warszawy i do sprzedania kolonja z ogrodem, 3 wiorsty od Warszawy, na dogodnych warunkach. Bliższe warunki powziąść można w handlu p. Rafalskiego, ulica Wolska № 9, od godziny 10 do 4 po południu. — Do najęcia letnie mieszkania.

Tanio! W nowej pracowni przyjmują suknie do roboty po rs. 2, robota sumienna, materjału jaknajmniej. Chmielna 28, prawa oficyna, na dole, miesrk. 7. Aleksandra. 5735

Praczka prywatna pięknie pierze bieliznę bez chlorku i reperuje, znacznie taniej jak w innych pralniach. Bracka 19 nowy, róg Chmielnej, mieszkania 28. 5697

U akuszerki F. Kewicz są pokoje umeblowane z osobnem wejściem, na dole od frontu, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas. Ulica Złota Nr 5 nowy, róg Marszałkowskiej, mieszk. 1. 5284

Mamka ze świeżym pokarmem do umieszczenia. Tamka 11, mieszk. 16. 5645

Mamka młoda ze świeżym pokarmem, mówiąca po niemiecku, potrzebna jest zaraz. Wiadomość w hotelu Europejskim № 24 mieszkania. 786

Mężatka młoda, z dobrym pokarmem, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi Ul. Grzybowska № 47, m. 36. 5743

Ktoby sobie życzył przyjąć za swego chłopczyka mającego półtora roku, raczy zgłosić się: ul. Leopoldyny № 14, mieszkania 15 do Michalskich. 5719

Rs. 5 nagrody za odprowadzenie zaginionego żółtawego pinczerka, z jasnemi pierściami i łapkami, wabiącego się „Bryś,“ do domu № 5 na ulicę Rysią, 1-e piętro. 5718

Przybłąkała się suka ponter, żółta, z białemi oznakami, jest do odebrania. Po tygodniowem zaś nie zgłoszeniu się właściciela, przechodzi na własność. Piękna 29, stróż wskaże. 5739

Zgubiono dnia 8 Kwietnia dowód z banku zaliczkowego z ulicy Wareckiej, który był zastawiony za złoty łańcuszek dnia 13 Marca 1886 r. za № 36406; trzy książki legitymacyjne i inne papiery. Uprasza się znalazcę o odniesienie na ulicę Fabryczną № 6 do p. Kiernbajser, za nagrodą. 5725

Rs. 2 nagrody kto odprowadzi na ulicę Bracką № domu 10, mieszk. № 9, suczkę charcicę czarną, która wybiegła z tegoż domu dnia 2-go Kwietnia. 5629

Duży czarny pies z białemi łatami przybłąkał się. Odebrać można na Pradze: ul. Ząbkowska 205. 5621

6 Kwietnia zgubiony został na Krakow.-Przedmieściu łańcuszek złoty damski.— Łaskawy znalazca za nagrodą rs. 5 raczy odnieść pod № 26 Hoża, mieszk. 8. 5609

Kopsy angielskie bardzo piękne, do sprzedania. Bagno 2A, mieszkania 15. 5522

Nagrody rs. 2. Dnia 23 Marca przechodząc ulicami: Trębacką, N ecałą, zgubioną została książka rachunkowa. Znalazca raczy zwrócić do J. Kreützera. Bednarska 22. 5514

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Апрѣля 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.